

POGODA
Dziś będzie wiatr, opady śniegu, temperatura powyżej 35 stopni. Wiatry północno-wschodnie, 10-20 mil na godzinę. W nocy możliwe opady śniegu, temperatura 15-19 stopni.
Jutro zachmurzenie, temperatura około 15 stopni.
Wschód 7:02, zachód 4:20.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 235 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 5 Grudnia (December 5), 1977

Telephone BRunswick, 8-8700 **25c**

KALENDARZYK
Dziś jest poniedziałek, 5 grudnia — Anastazego, Sabu, Krystyny.
Jutro wtorek, 6 grudnia — Mikołaja, Emilia.
Pojutrze środa, 7 grudnia — Ambrożego.

CARTER OSTRO KRYTYKUJE PRL

Burzliwe Strajki w Rumunii

Prześladowania Religijne Na Ukrainie

Rzym (DP) — Kard. Josif Slipij, głowa ukraińskiego Kościoła katolickiego, oświadczył, że obecne prześladowanie katolików na Ukrainie przez władze sowieckie przypomina prześladowania chrześcijan w pierwszym wieku po Chrystusie.

85-letni kardynał, który spędził 18 lat w więzieniach sowieckich i został zwolniony w 1963 r., przemawiał w Rzymie na drugiej konferencji imienia Sacharowa w sprawie poszanowania praw człowieka.

Kard. Slipij oświadczył, że 1,500 księży ukraińskich zmarło w więzieniach a setki tysięcy wiernych zostało zesłanych do łagrów. Na ziemiach, które należały do Polski i zostały anektowane po drugiej wojnie światowej przez Sowietów, było 3,040 parafii ukraińskich i 4.195 kościołów i kaplic. Teraz nie ma ani jednej parafii ani jednego kościoła ani jednej kaplicy.

Uczestnicy konferencji zgotowali kard. Slipijowi entuzjastyczne powitanie.

Na tym samym posiedzeniu zabrał też głos Nikołaj Klassen, baptysta, wydany z sowieckiej Azji środk. Klassen oświadczył, że władze sowieckie nie zezwalają na chrzty niemowląt i odbierają rodzicom dzieci wychowane w wierze chrześcijańskiej. Władze stopniowo zamykają świątynie baptystów.

Inny mówca, Klaus Reiner Lakt, pastor ewangelicki z Niemiec Wsch., ujawnił, że 18 sierpnia br. w miejscowości Zeitz, pastor Oskar Bruenewitz oblał się benzyną i podpalił siebie na znak protestu przeciwko korumpowaniu młodzieży przez władze komunistyczne. Przechodniom nie udało się uratować pastora. Władze NRD usiłowały zatyszczać ten tragiczny incydent.

Na poprzednim posiedzeniu konferencji przybywający na wygnaniu opozycjonista sowiecki, Walentin Turczin, oświadczył, że społeczeństwo rosyjskie coraz lepiej rozumie konieczność poszanowania praw człowieka i konieczność walki o te prawa. Turczin powiedział, że opozycjoniści w Sowietach otrzymują coraz więcej listów od zwykłych obywateli z prośbą o wyjaśnienie przysługujących im praw obywatelskich.

Nadal Wysokie Bezrobocie

Washington (UPI) — Departament Pracy podaje, iż ósmy miesiąc z rzędu stan bezrobocia w kraju nie uległ zasadniczym zmianom. W listopadzie bezrobocie wynosiło 6.9 proc., co oznacza spadek zaledwie o 0.1 proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem, tj. październikiem.

Od kwietnia br. wskaźnik bezrobocia waha się w granicach 6.9-7.1 proc. Zamierzony cel rządu zredukowania bezrobocia do 6.6 proc. do końca br. jest w tej sytuacji nierealny. Prezydent doskonale zdaje sobie z tego sprawę, oświadczył rzecznik administracji Cartera.

W związku z powyższym, planowana jest redukcja federalnego podatku od zarobków i dochodów firm. Ekonomisci przewidują, iż większy potencjał nabywczy konsumentów oraz większe inwestycje przemysłu przyczynią się razem do zmniejszenia bezrobocia.

Według danych Dep. Pracy, w listopadzie zatrudnionych był 83.2 miliona Amerykanów, natomiast bezrobotnych 6.8 miliona.

Górników w Zagłębiu Węglowym

Dygnitarz Rządowy Zatrzymany Jako Zakładnik

Lupeni, Rumunia (NYT) — Dopiero teraz nadchodzi bliźsze wiadomości o masowych demonstracjach, zaburzeniach i strajkach, których widownią było trzy miesiące temu rumuńskie zagłębie węglowe w dolinie Jiu.

W pierwszej fazie strajków górnicy zatrzymali wysokiego dygnitarza rządowego w charakterze zakładnika. Wkrótce potem nastroje buntownicze rozszerzyły się i doszło do burzliwych protestów w zakładach włókienniczych w Brasow oraz w wielkiej wytwórni maszyn w Bukareszcie.

O powadze sytuacji świadczy fakt, że rumuński prezydent Nicolae Ceasescu dwa razy jeździł do miast Petrosani, Vulcan i Lupeni na rozmowy z górnikami, którzy przedłożyli mu 17-punktową petycję, zawierającą krytyczną ocenę systemu gospodarczego i politycznego i podkreślającą w szczególności niedostateczne zaopatrzenie w żywność, kiepskie budownictwo mieszkaniowe, niesprawiedliwy system emerytalny oraz stosowanie surowych kar za niewykonanie norm produkcyjnych.

Rozmowy te nie doprowadziły do

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zaskakujące Oświadczenie Szefa Junty

La Paz, Boliwia (UPI) — General Hugo Banzer, szef rządzącej tu junty wojskowej ogłosił ku ogólnemu zaskoczeniu, iż nie będzie kandydatem na urząd prezydenta kraju w wyborach, które mają wyłonić skład cywilnych władz. Oświadczenie Banzera było przyjęte nie tylko ze zdziwieniem przez lokalne ugrupowania lecz także przez koła obserwatorów dyplomatycznych w La Paz. Szef junty podkreślił ponadto, iż decyzja jego jest ostateczna i nic nie może wpłynąć na jej zmianę.

Wybory mają odbyć się 9 lipca. Oprócz prezydenta i wiceprezydenta, elektorat postanowi także o składzie zgromadzenia deputowanych, którzy w przeciągu 120 dni zrewidują boliwijską konstytucję — zawieszoną w 1969 roku — lub też napiszą nową. Po tym terminie, izba stanie się prawomocną legislaturą republiki.

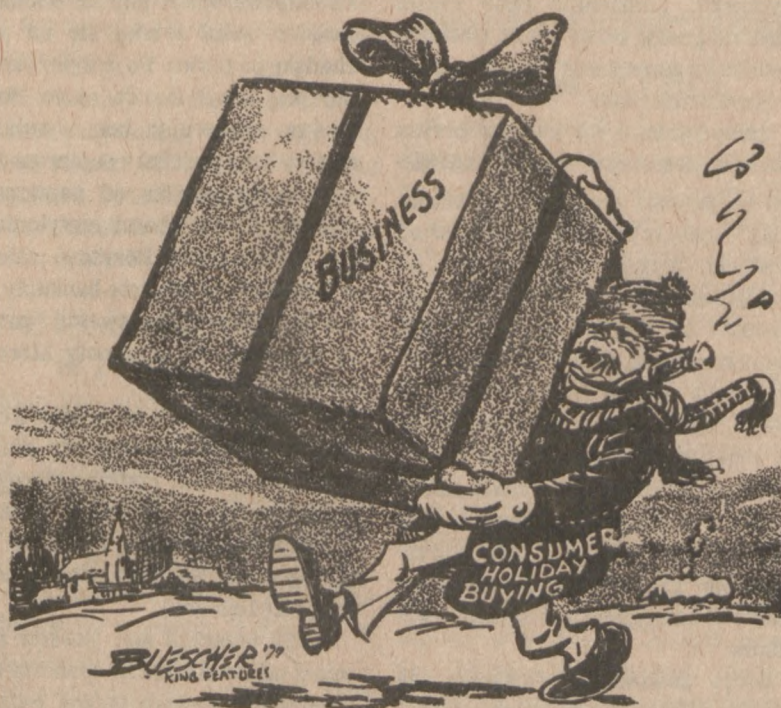
Zaprzysiężenie nowego prezydenta i wiceprezydenta odbędzie się 9 sierpnia, tj. w dzień narodowego święta wyzwolenia.

Banzer objął władzę w wyniku krwawego zamachu stanu 21 sierpnia 1971 roku, kiedy to obalony został lewicowy rząd wojskowy. Wkrótce po przewrocie, Banzer zakazał działalności politycznej lewicowej partii oraz wszystkich pozostałych partii w 3 lata później. W ciągu ostatnich 6 lat, tj. pod rządami Banzera, Boliwia wkraczała na drogę gwałtownego rozwoju gospodarki i stabilności politycznej, rzadkiego atrybutu w historii tego kraju.

Koszty Publikacji

Washington. (UPI) — Jak podaje Federalne Biuro Śledcze (FBI) publikacja około 80 tys. stron materiałów, dotyczących zabójstwa prezydenta Johna F. Kennedy'ego będzie kosztować rząd przynajmniej \$187,647. Publikacja pierwszych 40 tys. stron zgromadzonego materiału nastąpi jeszcze w tym tygodniu.

Główne Źródło Żywienia Gospodarki



Niepełna "Jedność" Arabska

Tripoli (UPI) — Delegacja Iraku demonstracyjnie opuściła konferencję "niezłomnych" przywódców arabskich, odbywającą się w stolicy Libii. Demonstracja ta była wyrazem zażądanej wrogości w stosunku do Syrii oraz braku zgody za zajęcie wspólnego stanowiska.

Niemniej jednak oczekuje się, że pozostali uczestnicy konferencji, a mianowicie Syria, Libia, Algeria, Jemen Południowy i dwa ugrupowania palestyńskie uzgodnią dziś oświadczenie, potępiające Sadat'a i jego pokojową politykę w stosunku do Izraela.

Jeden z przywódców palestyńskich ujawnił, że planowane oświadczenie zawierać będzie apel o całkowite zerwanie stosunków z Egiptem.

W Ammanie jordański król Hussein powiedział, że planuje wizytę w Syrii i w Egipcie, aby ratować zagrożoną jedność arabską. Bawiący z oficjalną wizytą w Londynie izraelski premier Menachem Begin wezwał przywódców europejskich, aby poparli pokojowe dążenia Izraela i Egiptu, ale bez wywierania nacisków dyplomatycznych na którąkolwiek stronę.

W Kairze egipski prezydent Anwar Sadat powiedział w wywiadzie dla telewizji brytyjskiej, że przedstawiciele Izraela winni przyjechać do Kairu z gotową odpowiedzią na egipską inicjatywę pokojową.

Izrael będzie musiał "ponieść konsekwencje," jeżeli nadal odmawiać będzie wycofania się z okupowanych ziem arabskich i jeśli nie wyrazi zgody na utworzenie państwa palestyńskiego — powiedział Sadat.

Zainicjowana przez niego konferencja kairska rozpocząć się ma 14 grudnia.

Planowana Podróż Vance'a Na Bl. Wschód

Tel Aviv. (UPI) — Oficjalne źródła podają, iż sekretarz stanu Cyrus Vance uda się na Bliski Wschód pod koniec tego tygodnia. Celem podróży ma być szereg spotkań w Jerozolimie i w krajach arabskich na rzecz mobilizowania poparcia dla zbliżającej się konferencji w Kairze. Vance będzie usiłował skłonić Jordanię do wzięcia udziału w spotkaniu oraz — przypuszczalnie — Arabię Saudyjską, która do tej pory wyraża się wahać w tej sprawie. Rozłam w świecie arabskim nastąpił pod koniec egipskiego prezydenta Sadat'a w Izraelu.

Komunikaty nie wspominają Syrii i milczą na temat ewentualnej wizyty Vance'a w Damaszku.

Będzie to pierwsza podróż Vance'a na Bliski Wschód od sierpnia br.

Katastrofa Urowadzonego Odrzutowca

Singapur. (ST) — Odrzutowiec malezyjskich linii lotniczych Boeing 737 runął w fale morskie, podczas gdy pilot i załoga usiłowali desperacko pokonać porywaczy, którzy zawładnęli samolotem.

Tuż przed katastrofą pilot zdołał przekazać meldunek radiowy na lotnisko w Kuala Lumpur, stolicy Malezji, informując, że samolot został zaatakowany przez terrorystów z japońskiej Czerwonej Armii.

Samolot leciał na wyspy Penang do Singapuru i — zgodnie z rozkładem — miał się zatrzymać w Kuala Lumpur, do czego piraci nie dopuścili. Nie pomogły argumenty pilota, że zapas paliwa nie wystarczy na przelot do Singapuru. Zamachowcy zagrozili wysadzeniem samolotu przy pomocy dynamitu, jeżeli pilot nie wysłucha ich rozkazu i nie skieruje się na Singapur. Po nadaniu meldunku o ataku piratów, nastąpiła cisza radiowa, po czym stwierdzono, że odrzutowiec runął w morze w rejonie Tupang, na wysokości zachodniego cypla Singapuru.

W samolocie znajdowało się 7 członków załogi i 93 pasażerów, w większości obywateli Malezji. Na liście pasażerów znajdował się malezyjski minister rolnictwa Ali Haji Amad i kubański ambasador w Japonii — Mario Garcia Inchaestegui. Z katastrofy tej nikt nie wyszedł z życiem.

Optymistyczne Przewidywania

Detroit (UPI) — Prezes koncernu General Motors przewiduje, że firma sprzeda w 1978 roku 15.5 miliona pojazdów osobowych i ciężarowych. Oznaczałoby to 5-procentowy wzrost poziomu sprzedaży w porównaniu z rokiem bieżącym. Thomas A. Murphy dodał, iż koniunktura przemysłu samochodowego zależeć będzie od tego, czy Prezydent zdoła przywrócić wiarę konsumentów w gospodarkę kraju.

Groźne Chiny

Moskwa. (DP) — Sowietzi oskarżyły Chiny Ludowe o stosunki z NATO i zakupy broni w jego państwach członkowskich.

Michaił Gieorgiew, komentator moskiewskiej "Prawdy," pisze, że Chiny nieustannie przeprowadzają doświadczenia nuklearne i sabotują wszelkie wysiłki na rzecz pokoju i bezpieczeństwa. Zdaniem Gieorgiewa jest to groźne nie tylko dla Sowietów, ale też dla całego świata.

Ostatnio wzmożyły się polemiki pomiędzy Moskwą a Pekinem. Obie strony wzajemnie się oskarżają o dążenie do wywołania trzeciej wojny światowej.

Zbyszczeszczanie Kościoła w Wilnie

Londyn. (DP) — W prasie włoskiej ukazały się zdjęcia wnętrza kościoła św. Michała w Wilnie, w którym obecnie odbywa się wystawa urządzeń sanitarnych. Na fotografii widać umywalkę i dwa klozety. Prawie wszystkie kościoły w Rosji sowieckiej służą do użytku, który oznacza celową profanację świątyni.

Trochę kościołów jest jeszcze otwartych dla celów kultu dla zażydlenia oczu zagranicznym turystom; w rzeczywistości reżym sowiecki tłumi wszelkie przejawy życia religijnego i deportuje wiernych.

Rewizje, Konfiskaty i Szykany

Warszawa. (DP) — W nocy z niedzieli na poniedziałek funkcjonariusze Milicji dokonali rewizji w 6 domach w Krakowie zamieszkałych przez przywódców Studenckiego Komitetu solidarności (SKS).

Milicja skonfiskowała wiele dokumentów i maszyny do pisania, ale nikogo nie aresztowała. 7-godzinnej rewizji dokonano m.in. w mieszkaniu studenta prawa, Bogusława Sonika, gdzie właśnie odbywało się zebranie kilkudziesięciu zwolenników SKS. Powstanie Studenckiego Komitetu Solidarności jest wyrazem dążenia młodzieży akademickiej do zerwania z reżymowym socjalistycznym Związkiem Studentów Polskich.

W zeszłym tygodniu kilku funkcjonariuszy UB w ubraniach cywilnych i umundurowanych przeprowadziło 4-godzinną rewizję w mieszkaniu 60-letniego Marka Mariana Skuza w Warszawie. Skuza był przez 3 lata więźniem w Oświęcimiu a w czasach stalinowskich był skazany na karę śmierci. Ułaskawiony, 11 lat przesiedział w więzieniu.

W jego mieszkaniu funkcjonariusze UB skonfiskowali kilkadziesiąt egzemplarzy niezależnego i niecenzurowanego czasopisma "Opinia." W jednym z ostatnich numerów "Opinii" Skuza skrytykował działalność komunistów przed wojną, w czasie wojny i po wojnie.

CIA Nie Jest Odpowiedzialna Za Wszystko

Washington (UPI) — Senator Daniel Inouye, demokrat z Hawajów twierdzi, iż w żaden sposób nie można winić wyłącznie CIA czy inne agencje wywiadowcze za dopuszczanie się wykroczeń i postępowanie niezgodne z konstytucją. W większości wypadków, twierdzi przewodniczący senackiego komitetu ds. wywiadów, CIA i inne komórki działały na zlecenie albo Prezydenta kraju lub też sekretarza Departamentu Stanu.

Inouye, którego kadencja na czele komitetu upływa z końcem br. nadmieniał również, że skazanie b. dyrektora CIA Richarda Helmsa na 2 lata więzienia w zawieszeniu i \$2.000 grzywny w żadnym wypadku nie rozgromi Kongresu i gałęzi wykonawczej rządu, które należy uważać za wspólne. Helmsowi zarzucano złożenie nieścisłych informacji przed komitetem Kongresu odnośnie działalności amerykańskiego wywiadu w Chile.

Napad Na Probostwo

Dublin. (UPI) — Trzej zamaskowani bandyci dokonali napadu na probostwo kościoła katolickiego w Rathgar, pobliżu w główne ks. Christopha Maddena, gdy ten odmówił wydania im kluczy do kasy pancernej, zrabowali z puszek ofiary na kościół i ponad \$100 w bilonie wywieźli... na taczkach, po czym uciekli skradzionym sprzed kościoła samochodem.

W Kwestii Łączenia Rodzin

Pod Tym Względem Polska Ma Najgorszą Reputację w Bloku Sowieckim

Washington (UPI) — Aczkolwiek niecałe 4 tygodnie pozostały do historycznej wizyty Jimmy Cartera w Polsce, amerykański Prezydent ostro skrytykował wczoraj rząd PRL-u za stawianie przeszkód rodzinom, które chcą się połączyć na emigracji. Pod tym względem Polska znajduje się "wśród najgorszych" we Wschodniej Europie.

Opinia Cartera została zawarta w półrocznym sprawozdaniu do komisji zajmującej się obserwowaniem wprowadzenia w życie postanowień (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Operetkowa Koronacja w Afryce

Bangui. (UPI) — Były spadochroniarz francuski 56-letni Jean Badel Bokassa koronował wczoraj sam siebie na "cesarza" Cesarstwa Afryki Środkowej. Przed koronacją "cesarz" wraz z otaczającymi go dostojnikami uczestniczył w nabożeństwie w miejscowej katedrze, a następnie udał się na stadion sportowy, gdzie odbywała się główna ceremonia.

Bokassa z żoną i dwuletnim synkiem przyjechał w złoto-szmaragdowej karecie, zaprzężonej w białe konie. Na trasie wiodącej do tronu rozsypano 450 funtów płatów róż, sprostowanych samolotem w Francji.

Bokassa włożył sobie na głowę koronę ozdobioną 2,000 diamentów i złotym globusem, symbolizującym panowanie ziemskie. Następnie ukoronował na "cesarzową" swoją 27-letnią żonę — Katarzynę i dwuletniego syna Jean Bedel Georę na dziedzica tronu "cesarskiego".

Tron ustawiony był na tle wysokiego na 15 stóp orła, również sprostowanego z Francji, podobnie jak stroje koronacyjne, prefabrykowane wille dla zaproszonych gości, klejnoty cesarskie, konie, porcelanowa zastawa i srebro stołowe na 1,500 osób.

W czasie galowego bankietu podano m.in. pieczęć z antylopy i pieczęć z dzika oraz tort wysokości czterech stóp, wsparty na czekoladowych kolumnach — dzieło paryskiego cukiernika.

Orkiestra grała specjalnie skomponowanego "walca cesarskiego", a artyleria oddała 101 wystrzałów.

Ponad połowa zaproszonych gości zagranicznych nie przybyła na to widowisko, uważając, że stanowi ono ośmieszanie całej Afryki.

Operetkowa ta ceremonia kosztowała 30 milionów dolarów, co stanowi jedną czwartą zysku z całego eksportu "cesarstwa", w którym średnia rocznych zarobków wynosi \$155 na obywatela.

Główne Zadanie

Tokio. (UPI) — Po dokonaniu przesunięć personalnych w swoim rządzie, japoński premier Takeo Fukuda polecił ministrom opracować do przyszłego tygodnia taki program gospodarczy, który zapobiegnie "wojnie handlowej" ze Stanami Zjednoczonymi i z innymi partnerami Japonii w dziedzinie gospodarczej. Plan taki premier uważa za główne zadanie rządu.

Swoje istotne intencje premier Fukuda zasygnalizował, gdy wykluczył możliwość nowego importu wołowiny z Australii, Nowej Zelandii i Stanów Zjednoczonych. Fukuda jest zdania, że zwiększenie importu wołowiny stanie się "katastrofą" dla japońskiego przemysłu.

Slinky Shapery
Printed Pattern4878
SIZES
8-20

by Anne Adams

Lovely things are bound to happen when you appear in this supple, slinky, body shaping! Sew it long or short in a nylon print or metallic knits.

Printed Pattern 4878: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 3 7/8 yards 60-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢.

Instant Sewing Book.....	\$1.00
Instant Fashion Book.....	\$1.00
Instant Crochet Book.....	\$1.00
Pillow Show-Offs.....	\$1.50

“Izrael—Kanał Przerzutowy Szpiegów Sowieckich Do USA?”

Korespondent nowojorskiego “Nowego Dziennika” w Jerozolimie, Aleksander Klugman, w końcowej części swojej relacji na temat sowieckiego szpiega, który miał być przetrzuty z Izraela do Stanów Zjednoczonych, pisze co następuje:

— Atache prasowy ambasady sowieckiej w Izraelu, Nikołaj Noskow, zdawał sobie sprawę z tego, że władze izraelskie najprawdopodobniej wiedzą o tym, że jego prawdziwym zadaniem nie jest utrzymywanie kontaktów z prasą, ale prowadzenie i koordynowanie działalności szpiegowskiej.

Dyplomatyczny paszport dawał nie tylko nietykalność — co było niezbędne. Stanowisko atache prasowego usprawiło wiele kontaktów z dziennikarzami. Niejeden izraelski dziennikarz, spotykając się z Noskowem, dziwił się, po co właściwie sowiecki dyplomata zaprosił go na rozmowę. Ani niczego nie powiedział, ani niczego nie chciał słuchać.

Ta taktyka sowieckiego dyplomaty szpiega nie była przypadkowa. Zdawał sobie sprawę, że jest śledzony, a w każdym razie — że może być śledzony. Starając się więc o jak najwięcej spotkań z dziennikarzami, spotkał zupełnie “nieвинnych,” podczas których wypytwał, nie interesował się żadnymi problemami izraelskimi, najwyżej opowiadał o problemach sowieckich, nieraz nawet z nieukrywaną ironią pod adresem swego kraju, utrudniał pracę śledzącemu go. Bo w takim potopie spotkań “zawodowych” jako atache prasowemu udawało się mu niespostrzeżenie (tak przynajmniej wierzył) odbyć kilka spotkań “fachowych,” czyli szpiegowskich.

Do tej kategorii należały także spotkania z Borysem Łajbowiczem, który na jego polecenie starał się o przyjęcie do pracy w policji izraelskiej.

Ta prośba w połączeniu z faktem, że raz na kilka miesięcy spotykał się z Noskowem, zapaliła “czerwone światło” w izraelskim kontrwywiadzie. Zaczęto bliżej przyglądać się

pracy tego dziwnego człowieka. Okazało się, że niedawno opowiadał, iż zamierza wyjechać na stałe do USA, zaczął nawet uczyć się angielskiego — a tu nagle stara się o pracę w policji.

Jeszcze trwały wysiłki dla wyjaśnienia tych dziwnych sprzeczności, a Łajbowicz otrzymał zupełnie nowe zadanie. Noskow podał mu imię i nazwisko pewnej kobiety, pracującej w wydziale konsularnym ambasady amerykańskiej w Tel Awiwie.

W tym celu Łajbowicz przeniósł się przede wszystkim z Jerozolimy do Tel Awiwu. Następnie otrzymał dokładne informacje na temat obiektu swych romantycznych zabiegów. Jest to kobieta samotna, po czterdziestce, mieszkająca ze starą matką. Pochodzi najprawdopodobniej z Mołdawii, jest Żydówką. Codziennie rano zanim idzie do pracy, udaje się do kiosku w pobliżu jej mieszkania i kupuje gazetę w języku rosyjskim.

Domyślności i inicjatywie Borysa Noskow pozostawił sposób nawiązania znajomości z urzędniczką ambasady. Okazało się jednak, że wywiad sowiecki, przygotowując Borysa do działalności za granicą, zrobił to za szybko i nie zbadał wszystkich cech jego charakteru. Gdyby tak uczynił — jeszcze w Wilnie — wiedziałby, iż Borys czuł się zawsze nieco skrupowany i nieśmiały w stosunku do kobiet. Toteż po dwóch-trzech próbach zacementowania i wszczęcia rozmowy z ową kobietą, na którą jak gdyby “przypadkowo” czekał przed kioskiem, postanowił zrezygnować z dalszych wysiłków.

Borys zawiadomił Noskowską, że “próbował, ale bez powodzenia.” Tamten zrugnął go za to, a nawet wytkpił. Borys poczuł się tym niezwykle dotknięty. Po raz pierwszy chyba od czasu nawiązania współpracy z wywiadem sowieckim czuł wściekłość i żal. Gotów był do każdej podłości przeciw krajowi, który go przygarnął, ale czuł się głęboko dotknięty i upokorzony sarkastyczną uwagą Noskowską o impotencję.

Dlatego postanowił się na nim zemścić. Gdy tamten dawał mu następne różne zadania, Borys zaczął kłamać. Tak na przykład, Noskow kazał mu zebrać informacje o Izraelczykach, którzy wyemigrowali do USA. Chciał wiedzieć o nich wszystko — nazwiska, adresy, stan finansowy, nawyki, słabości itd. Borys zdawał sobie sprawę, do czego Noskowowi potrzebne są te informacje. Postanowił z niego zakpić. Dostarczył mu listę kilkunastu nazwisk z niezwykle dokładnymi szczegółami. Noskow był zadowolony, ale zarazem obudziła się w nim zawodowa czujność. “Skąd wzięłeś wszystkie te informacje?” — spytał Borysa, który wyjaśnił, iż przypadkowo udało mu się zebrać je od kilku znajomych.

Podjęrzenia Noskowską potwierdziły się gdy po kilku tygodniach okazało się, że cała lista informacji dostarczona przez Borysa była zmyślona. Borys udawał jednak, że niczego nie rozumie. Nazwiska i adresy otrzymał od znajomych.

Noskow zaczął podejrzewać, czy aby Borys nie pracuje “na dwa fronty” — może listę, jaką mu wręczył, otrzymał od izraelskiego kontrwywiadu. W centrach, gdzie podzielił się swymi myślami, odrzucono jednak tę możliwość. Gdyby izraelski kontrwywiad chciał “grać” z nimi za pośrednictwem Borysa, dostarczyliby prawdziwą listę, a nie zmyślona.

Noskow otrzymał polecenie kontynuowania kontaktu z Borysem, ale zwiększenie czujności. Przy najbliższym spotkaniu sowiecki dyplomata jak gdyby mimochodem opowiedział o kilku wypadkach, gdy “nasi ludzie, którzy nagle zaczęli robić głupstwa i grać z nami nieuczciwie, przypłacili to życiem.” Borys zrozumiał aluzję.

Udając się na spotkanie z Borysem, Noskow starał się “zgubić ogon,” czyli pozbyć się śledzących, jeśli tacy byli. Dlatego też kluczył po mieście i stosował wszystkie znane chwytaki, aby sprawdzić, czy jest śledzony. Ustalił też z Borysem nowy system sygnalizacji przed każdym spotkaniem.

Na dzień przed wyznaczonym terminem spotkania Borys miał się udać pod wskazany adres — Przeważnie była to witrina sklepu — i dokładnie o godzinie 6 wieczorem sprawdzić, czy z prawej strony okna wystawowego, na wysokości kieszeni, nie jest przyklejony kawaleczek papieru — przeważnie opakowanie gumy do żucia.

Dla przygodnego obserwatora, wyglądającego rok 1977 i uchwalili nowe idee na rok przyszły. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

nie ma przeszkód w odbyciu spotkania w umówionym miejscu. Dla zameldowania, iż zrozumiał polecenie i je przyjął, miał wyjąć papierosa i nie zapalając roznieść go nogą w rogu przed oknem wystawowym.

Kilka minut po odejściu Borysa sprzed okna przystanął tam, niby przypadkiem, jakiś młodzieniec (był to sofer ambasady sowieckiej) i sprawdził, czy rozniesiony papieros jest na umówionym miejscu.

Nazajutrz o godzinie 6 Borys kupił w kiosku gazetę “Dawar” i udał się do pewnego parku telawiwskiego, gdzie przysiadł na ławeczce, tuż przy małej fontannie. Po kilku minutach przysiadł się do niego Noskow. Każdy z nich patrzył w inną stronę; udawali, że się nie znają i nie interesują sobą nawzajem. Dopiero gdy się ściemniało, Noskow wstał i udał się na przechadzkę po parku. Po drugim okrążeniu przylączył się do niego Borys. Nieraz, spacerując tak, wymieniali między sobą pudełka z papierosami — czy raczej pudełka od papierosów, wypchione wyrobami nietytoniowymi. Noskow dawał Borysowi pudełko, w którym były zwinięte banknoty, natomiast Borys dawał swemu rozmówcy sprawozdania na tematy, które mu ustnie przekazywał.

W pewnej chwili izraelskie władze bezpieczeństwa postanowiły położyć kres tej zabawie. Podczas któregoś z rzędu spotkań Borysa i Noskowską zaskoczył ich fotograf, który, nie kryjąc się wcale, zrobił im zdjęcie, posługując się fleszem.

Borys przeraził się: Noskow natomiast usiłował udawać opawanego. Wiedział, że dyplomatyczny paszport chroni go przed aresztowaniem. Ale nazajutrz z samego rana niespodziewanie opuścił Izrael, nie żegnając się z licznymi znajomymi. Za wypadkę na pewno nie otrzymał od centrali orderu.

Borys stanął przed sądem i zaczął śpiewać. Tumaczył się strachem przed KGB. Mówił, iż zamierzał po przybyciu do USA zerwać z sowieckim wywiadem i “prowadzić normalne życie.” Albo udawał naiwnego, albo rzeczywiście myślał, że jest to możliwe. W każdym razie, sąd skazał go na dziesięć lat więzienia.

Po odbyciu kary, prosił o zmianę nazwiska — w Izraelu jest bardzo przyjęte hebraizowanie nazwisk — i znikł z horyzontu. Podobno w więzieniu nauczył się fryzjerstwa i obecnie pracuje w tym zawodzie w małym izraelskim miasteczku. Tak dobiegła końca kariera niedozwieszonego sowieckiego szpiega w USA.

Pierwsza Linia Towarowa PLL “LOT”

PLL “LOT” nastawiły się nie tylko na stały rozwój przewozów pasażerskich, ale również i towarowych. Potwierdzeniem tego jest uruchomienie pierwszej w historii “Lotu” regularna linia towarowa na trasie Warszawa-Frankfurt n. Menem-Londyn-Warszawa. Inauguracyjny lot na tej trasie już się odbył. Linia obsługiwana jest na przemian samolotem IL-18 i AN-12 (samolot do ładunków wielkogabarytowych) w każdy poniedziałek.

Zamówienia na przesyłki lotnicze wspomnianą linią przyjmowane są w placówkach PLL “LOT” w Warszawie, Frankfurtu i Londynie.

Z Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

We wtorek, 6 grudnia, w sali Domu Okręgu 1 SWAP, 1239 N. Wood ulica, o 7-ej wieczorem, odbędzie się Wieczorek Gwiazdkowy oraz losowanie indyków. Uprzejmie prosimy wszystkich członków o zwrócenie swych kartek losowych. Nasze wiceprezesa Czesława Organa i Marię Stachon postarały się o Kiosk Szczęścia, w którym będzie można otrzymać piękne i wartościowe upominki świąteczne.

Mamy pięknie zapowiadający się program świąteczny, łamanie się tradycyjnym opłatkiem oraz składanie życzeń świątecznych. Na tym posiedzeniu będzie można otrzymać nowe kartki członkowskie na rok 1978.

Nasz skarbnik, Józef T. Szczech wraz z dyrektorem Józefem S. Kupiec będą mieli otwarty bar, gdzie będzie można poczęstować się z okazji nadchodzących świąt.

Niech każdy przyprowadzi swego przyjaciela, abyśmy mogli razem zakończyć rok 1977 i uchwilić nowe idee na rok przyszły. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

89

(Ciąg dalszy)

— Bo u niego rezolucyjność z głupotą jedno stanowi. Zresztą, jak ma czas, a nie je, to śpi. Zdziwiająca rzecz, której byście waćpanowie nie uwierzyli: przecie on raz czterdzieści ośm godzin w cehkaurze przespał i ziewał jeszcze, gdy go z tapczana ściągnęli.

— Okrutnie mi się ten oficer podoba — rzekł Zagłoba — bo zawsze lubię wiedzieć, z kim mam sprawę.

To rzekłszy zwrócił się do Kowalskiego.

— A przybliź no się waćpan! — zawołał protekcyjnym tonem.

— Czego? — pytał Kowalski zwracając konia.

— Nie masz no gorzałki?

— Mam.

— Dawaj!

— Jak to: „dawaj”?

— Bo widzisz, mości Kowalski, żeby to było nie wolno, to byś miał rozkaz nie dawać, a że nie masz rozkazu, więc dawaj.

— He? — rzekł zdumiony pan Roch — jako żywo! a cóż to mi — mus?

— Mus nie mus, ale ci wolno, a godzi się krewnego wspomóc i starszego, którego gdyby się był z waćciną matką ożenił, mógłby jak nie być twoim ojcem.

— Jakiś mi tam waćpan krewny!

— Bo są podwójni Kowalscy. Jedni się Wieruszową pieczętują, na której kocieli w tarczy jest wyimaginowany z podniesioną zadnią nogą, a drudzy Kowalscy mają za klejnot Korab, na którym przodek ich Kowalski z Anglii przez morze do Polski przyjechał, i ci są moi krewni, a to przez babkę, i dlatego, że ja także Korabiem się pieczętuję.

— Dla Boga! toś waś naprawdę mój krewniak!

— Alboś Korab?

— Korab.

— Moja krew, jak mi Bóg miły! — zawołał Zagłoba. — Dobrze, żeśmy się spotkali, bo ja tu w rzeczy samej na Litwę do Kowalskich przyjechałem, a chociażem w opresji, a ty na koniu i na wolności, chętnie bym cię wziął w ramiona, bo co swój, to swój.

— Cóż ja waćpanu poradzę? Kazali cię odwieźć do Birż, to odwieź... Krew krwią, a służba służbą.

— Mów mi: wuj! — rzekł Zagłoba.

— Masz wuj gorzałki! — rzekł pan Roch. — To mi wolno.

Zagłoba przyjął chętnie manierkę i napił się do woli. Po chwili miłe ciepło poczuł mu się rozlewać po wszystkich członkach, w głowie uczyniło mu się jasno, a i umysł stał się jasny.

— Zleń no z konia — rzekł do pana Rocha — i przysiadź się trochę na wóz, pogawędzimy, bo chciałbym, żebyś mi co o rodzinie opowiedział. Szanuję ją służbę, ale to ci przecie wolno.

Kowalski przez chwilę nie odpowiadał.

— Nie było zakazu — rzekł wreszcie.

I wkrótce potem siedział już na wozie koło pana Zagłoby, a raczej rozciągnął się na słomie, którą wóz był wyładowany.

Pan Zagłoba uściśkał go serdecznie.

— Jakże się miewa twój stary?... bodajże cię!... zapominałem, jak mu na imię.

— Też Roch.

— I słusznie, i słusznie. Roch spłodził Rocha... To jest wedle przykazania. Powinieneś swego syna także Rochem nazwać, aby każdy dudek miał swój czubek. A żonaty jesteś?

— Pewnie, że żonaty! Ja jestem Kowalski, a to jest pani Kowalska, innej nie chcę.

To rzekłszy młody oficer podniósł do oczu panu Zagłobie głównię ciężkiej dragońskiej szabli i powtórzył:

— Innej nie chcę!

— Słusznie! — rzekł Zagłoba. — Okrutnie mi się podobasz, Rochu, synu Rocha. Żołnierz najlepiej akomodowany, gdy nie ma innej żony jak taka; i to ci jeszcze powiem, że prędzej ona po tobie niż ty po niej owdowiejesz. Szkoda jeno, że młodych Rochów mieć z nią nie będziesz, bo widzę, żeś bystry kawaler i szkoda by było, gdyby taki ród miał zagać.

— O wa! — rzekł Kowalski. — Jest nas sześciu braci.

— I wszystko Rochy?

— Jakbyś wuj wiedział, że każdego, jeśli nie na pierwsze, to na drugie ma Roch, bo to nasz szczególniejszy patron.

— A napijmy się no jeszcze!

— A dobrze.

Zagłoba znów przechylił manierkę, ale nie wypił całej, jeno oddał ją oficerowi i rzekł:

— Do dna, do dna!

— Szkoda, że cię nie mogę widzieć! — mówił dalej. — Noc tak ciemna, choć w pysk daj. Własnych palców byś nie poznał. Słuchaj no, mości Rochu, a gdzie to te wojsko miało wychodzić z Kiejdan, gdyśmy wyjeżdżali?

— A na buntowników.

— Bóg najwyższy wie, kto tu buntownik: czy ty, czy oni?

— Ja buntownik? Jakże to? Co mnie mój hetman każe, to czynię.

— Ale hetman nie czyni tego, co mu król jego-mość każe, bo pewnie mu nie kazał ze Szwedami się łączyć. Nie wolałabyś to Szwedów bić niż mnie, krewnego, w ręce im wydawać?

— Może bym i wolał, ale co rozkaz, to słuch!

— I pani Kowalska by wolała. Znam ja ją. Między nami mówiąc: hetman się przeciw królowi i ojczyźnie zbuntował. Nie powtarzaj tego nikomu, ale tak jest. Wy, co mu służycie, także się buntujecie.

— Tego mnie się słuchać nie godzi. Hetman ma swoją zwierchność, a ja mam swoją, właśnie hetmańską, i Bóg by mnie skarał, gdybym się jej przeciw. Niestychana to rzecz!

— Zacznie mówisz... Ale uważ no, Rochu: gdybyś tak wpadł w ręce onych buntowników, to i ja bym był wolny, i nie twoja by była wina, bo *nec Hercules contra plures!*... Nie wiem, gdzie się tam te chorągwie znajdują, ale ty musisz wiedzieć... i widział, moglibyśmy trochę ku nim nawrócić.

— Jakże to?

— A żebyś tak umyślnie ku nim zjechał? Nie byłoby twojej winy, jeśli byś nas odbili. Nie miałbyś mnie na sumieniu... a mieć krewniaka na sumieniu, wierzaj mi, straszny to ciężar!

— At! co wuj gadasz! Dalibóg, zleżę z woza i na konia siądę. Nie ja będę miał wuj na sumieniu, jeno pan hetman. Pókim żyw, nie będzie z tego nic!

— Nie, to nie! — rzekł Zagłoba. — Wolę to, że szczerze mówisz, chociaż pierw byłem twym wujem niż Radziwiłł twoim hetmanem. A czy ty wiesz, Rochu, co to jest wuj?

Dzień Dobry Dzieci!

4 BARBARY

Sw. Barbara jest patronką górników, którą wzywa się tylko w ostatecznej potrzebie. Górnicy dobrali sobie tę patronkę gdy zaczęli używać do robót materiałów wybuchowych.

Wpisz Samogłoski

Na miejsce kropek wpiszcie odpowiednie samogłoski, tak, aby można było odczytać trzywyrazowe rozwiązanie.

B. + b. r k.
Sw. . t. g. + n. k. w

Temat węgla, górnika i jego pracy przewija się w poezji ludowej, pełnej najrozmaitszych legend o dobach i złych duchach kopalni. Najbardziej rozpowszechnione jest opowiadanie o skarbniku, który strzeże skarbów ukrytych w ziemi, często też występuje jako opiekun zablakanych w kopalni górników i ostrzega ich przed niebezpieczeństwem.

O Marcinie, Któremu Się Szczęściło

Powiadali kiedyś, że w owych dawnych, dawnych czasach, kiedy dziadkowi dziadek jeszcze chodzić dobrze nie umiał i tyle, że ledwie łyżką trafił do miski z kaszą, wtedy to żył jeden górnik, który zwał się Marcin. Temy Marcinowi przez całe życie niezwykle się umiał i tyle, że ledwie łyżką trafił do miski z kaszą, wtedy to żył jeden górnik, który zwał się Marcin. Temu Marcinowi przez całe życie niezwykle się szczęściło. Ale zanim to szczęście zaczęło mu sprzyjać, to już od małego chłopaka pod ziemią węgiel rąbał. Młody i niedoświadczony był Marcin, kiedy pewnego razu szukając lepszej ściany oddalił się od towarzyszy i zablądził. Ani rusz nie mógł znaleźć powrotnej drogi, a na domiar złego jego górnicza lampka zaczęła przysgasać. Chłopaka ogarnęła rozpacz i już myślał, że spod ziemi nigdy nie wyjdzie i świata nie będzie oglądać. Szukając ratunku, zaczął huknąć i nawoływać, nasłuchując potem pilnie, czy kto się nie odezwie. I po chwili, jakby echo przyniosło mu w odpowiedzi czyjś głos. Zaczął więc po omacku prawie, bo lampka coraz bardziej przysgasała, iść w tamtą stronę i wreszcie dojrzał niewielkie, błękitne światelko. Kiedy podszedł bliżej, przekonał się, że była to lampka, którą trzymał jakiś mały człowieczek. Choć ubrany w górniczy strój, wzrostu był niewielkiego, może jak sześciolatnie dziecko. Dziwnie się to wydało Marcinowi, że taki niedorostek jest już pod ziemią i węgiel rąbie. Ale o nic nie pytał, bo najważniejsze dla niego wtedy było znaleźć drogę powrotną. A ten mały mu powiada, żeby za nim szedł. Więc szli tak, ale niedługo, bo zaraz przy załomie wąskiego i niskiego korytarza zatrzymali się. Przed nimi była jakby niewielka sala, z której rozchodziły się dalej przejścia, wiodące w różne strony. Nie wiadomo skąd światło tu się jakieś jakby przesączało przez węglowe ściany i Marcin rozejrzał się bacznie wokoło. Rozejrzał się i aż krzyknął z podziwu. Na lewo w tej węglowej komorze wnęka była głęboka, a w niej — leżały skarby nieprzebrane. Złoto świeciło jasnym blaskiem z otwartych skrzyń, kamienie jakies drogocenne mienily się kolorowo i świetliście.

— To wszystko może być twoje — powiedział wtedy ten małyśki człowieczek z niebieską latarką w ręku.

— Moje? — powtórzył Marcin i serce mu mocno zabiło.

— Tyle bogactwa! — I już jednym krokiem zbliżył się do tych skarbów, kiedy naraż dobiegło go jakieś kwilenie. Jakby płacz małego dziecka. Albo może to kocie tak piszczało...

Więc Marcin zatrzymał się i zaczął nasłuchiwać. A ten głos, ni to płacz, ni kwilenie — znów się powtórzył. Dochodził zaś z ciemnego korytarza, który wiodł w prawo.

— Dziecko tu jakieś płacze — powiedział — trzeba je ratować...

— Jakże? Skarbów chcesz zaniechać i biec na pomoc nie wiadomo komu — próbował powstrzymać go karzełek w górniczym ubraniu. — Bo wiedz, że jeśli w tamtą stronę skierujesz swoje kroki, to skarby znikną! Wybieraj więc! Zastanów się dobrze... — nieść ratunek potrzebującemu to najważniejsza sprawa! — krzyknął Marcin i skoczył w tamtą stronę, skąd dobiegał płacz. Ale zaraz przed nim zasunęła się wielka ściana węglowa i odgrodziła go od tego przejścia. Odwrócił się więc i spojrzał w drugą stronę — a takąż sama węglowa ściana odgrodziła go w jednej chwili od owych świetlistych skarbów. I tylko błękitna latarka w ręku małego człowieczka świeciła się teraz jaśniej. Ten zaś powiedział. — Skarby to były nieprawdziwe. A żeś wybrał ratunek dla potrzebującego pomocy, a nie złoto i drogie kamienie, przeto otrzymasz w nagrodę skarb największy — ten czarny węgiel, który ścianą stanął przed tobą. I kiedykolwiek zejdziesz pod ziemię, zawsze będziesz odtąd natrafiał na niego, a nigdy go tu nie zabraknie.

A wyjdiesz teraz na ziemię tamtędy, kędy światło widać...

Potem zaś, kiedy Marcin pokłonił mu się w podzięce, ten małyśki człowiek dodał:

— Będzie ci się odtąd w życiu szczęściło. Tylko zawsze bądź taki prawy, jako się teraz okazałeś. Marcin znalazł się szybko z powrotem na powierzchni ziemi, gdzie już czekała na niego zapłakana matka, bo myślała, że na zawsze pod ziemią przepadł. Kiedy zaś opowiedział w domu, jak to się stało, że wyjście z kopalni znalazł, stary dziadus, który już tylko w ogródku siedział albo pod piecem się grzał, od razu mu rzekł:

— Skarbnik to był, chłopcze, Skarnik, co podziemnymi skarbami rządzi. A dla kogo on się łaskawy okaże, temu przez całe życie będzie się szczęściło i zawsze na najpiękniejszy węgiel natrafi.

Tak też i potem Marcinowi się darzyło.

Uwaga Dzieci!

JUZ JUTRO!

Czy wszystkie dzieci napisały już listy DO ŚW. MIKOŁAJA? Jeżeli nie, to zróbcie to jeszcze dzisiaj.

List Do Św. Mikołaja

Święty Mikołaju, masz przyjść do nas dzisiaj — przynieś-że mi w podarunku ogromnego misia: Ja go nie ostrzygę, nie urwuję mu nogi, a staremu dam wstążeczkę, Mikołaju drogi!

Jem owsiankę codziennie, wcześniej spać się kładę, nawet ręce bez awantur myję przed obiadem.

Tylko rano gorzej, — bo czasem się gniewam, gdy mamusia trze mnie gąbką i wodą polewa. i Ty byś nie lubił, Mikołaju święty, żeby woda Ci po plecach ciekła aż na pięty! Jeśli dziś mi dasz w prezencie coś bardzo ładnego, to ta-a-a-k długo będę grzeczna: do piątku przyszłego! Nie, już nie chcę misia —chyba bym wolała taką lalę, jaką kiedyś, moja mama miała.



Współpraca Polska—NRF w Nauce, Technice i Kulturze

w Uniwersytecie Jagiellońskim, fizycy w Uniwersytecie Warszawskim. Stypendystów z NRF goszczą też instytuty PAN: filozofii i socjologii a także — historii. Uzyskują oni podczas swego pobytu w Polsce trwałe dorobek naukowy.

Uczeni polscy podczas pobytu w NRF podnoszą swoje kwalifikacje, prowadzą badania i wykłady w tak renomowanych placówkach naukowych, jak wchodzące w skład towarzystwa Maxa Plancka: instytuty badawcze-medycyny doświadczalnej, fizyki i astrofizyki czy chemii biofizycznej; uniwersytety w Hamburgu i Bochum; politechniki w Hanowerze; instytut geoloznawstwa w Bonn itd.

Dużą popularnością cieszy się w NRF polska Kultura. Literatura, muzyka, teatr, film, twórczość plastyczna, folklor zyskały sobie tam wielu entuzjastów.

W ostatnich latach notuje się systematyczny rozwój współpracy naukowej między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. Współpraca ta dotyczy nauk społecznych, biologicznych, ścisłych, technicznych, me-

Z Klubu Pol.-Amer. w Town of Lake

Klub Pol.-Amer. (Polish-American Social Club) z Town of Lake zawiadamia, że posiedzenie wyborcze odbędzie się w czwartek, 8 grudnia, w sali braci Łączkowskich, Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ulica, o 7:30 wieczorem. Instalacja nowego zarządu odbędzie się w sobotę, 14 stycznia, w tym samym miejscu.

Konstanty Gruchot, prezes; A. Gruchot, korespondentka.

Przyjęcie Gwiazdkowe Stow. Polskich Policjantów

Stow. Polskich Policjantów urządza w niedzielę, 11 grudnia, w sali Ryceerskiej w klubie przy 5921 S. Pulaski Rd., przyjęcie gwiazdkowe dla swoich członków i ich dzieci. Na spotkanie przybędzie sam św. Mikołaj.

Patrolowy Stanisław Strzepka.

Śniadanie Gwiazdkowe Polish Women's Civic Club

PWCC zaprasza wszystkich na urozyste śniadanie zorganizowane z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, które odbędzie się 12 grudnia, w Chateau Ritz, 9100 Milwaukee Ave., Niles. Początek o 11 przed południem.

Bilety w cenie \$12 do nabycia u Richard Chmiel, tel.: 763-0577. Miejsca można rezerwować do 7 grudnia.

Stow. Adwokatów Polskich Urządza Przyjęcie Gwiazdkowe Dla Dzieci

Stow. Adwokatów Polskich organizuje w niedzielę, 11 grudnia, w Golden Flame Restaurant, 6417 W. Higgins, od 11:30 przed południem do 3:30 po południu, przyjęcie gwiazdkowe dla dzieci. Formalne zaproszenia będą rozesłane pocztą.

Z Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej Przy SS. Franciszkankach

Towarzystwo urządza obiad gwiazdkowy w sali Domu Starców im. św. Józefa, w niedzielę, 11 grudnia, o 2 po poł. Konieczne jest wcześniejsze rezerwowanie miejsc — tel.: 772-3600 do prezeski lub 235-8600 do śś. Lukrecji. Rezerwacje przyjmowane są do 5 grudnia.

Wszystko na "K"

Oglądajcie osiem wyrazów pięcioliterowych w niżej podanych znaczeniach i wpiszcie je poziomo do kratek. Trzecie litery tych wyrazów czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie. Wszystkie szukane wyrazy wraz z rozwiązaniem zaczynają się na literę "k". Znaczenie wyrazów:

- pożywny napój
- "żywy bar mleczny"
- nabycie za pieniądze
- izba szkolna
- inaczej barwa
- jeżeli na biegunach, to znajdziesz go w dziecięcych zabawkach,
- ozdobna część rośliny
- zabezpiecza okna lub drzwi.

ROZWIĄZANIA z 28 listopada. Co narysować? raka, kota, widelec. ODPOWIEDZI na zagadki przysyłajcie na adres: 1823 S. 49th Ave., Chicago, Ill. 60650

dycznych, rolniczych itp.

Polska Akademia Nauk, resorty: nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz zdrowia i opieki społecznej utrzymują kontakty z instytucjami naukowo-badawczymi w NRF za pośrednictwem niemieckiej służby wymiany akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst), Fundacji Humboldta, a także w drodze bezpośredniego współdziałania z zainteresowanymi placówkami naukowymi.

Przybywający do Polski naukowcy z NRF doskonałą swe kwalifikacje i prowadzą badania w różnych dziedzinach: slawistyce, naukach ścisłych, teologii. Sławiści kształcą się głównie

Czy Pierwsza Umowa Turystyczna U.S.A. z PRL?

Washington, D.C. (koresp. wł.) — Stany Zjednoczone nie posiadają dotychczas żadnej umowy turystycznej z jakimkolwiek krajem na świecie. Polska będzie przypuszczalnie pierwszym i na razie jedynym krajem z którym Ameryka wejdzie w tego rodzaju porozumienie.

Do Polski wyjechała kilkunastuosobowa delegacja Ministerstwa Handlu (Department of Commerce), na której czele stanęła Juanita Kreps, minister tego resortu. Delegacja amerykańska weźmie udział w obradach wspólnej Polsko-Amerykańskiej Komisji Ekonomicznej, które odbywają się w Warszawie. Na stole obrad komisji znajduje się pięć różnych projektów umów typu ekonomiczno-gospodarczego. Jednym z tych projektów jest właśnie sprawa turystyki.

Przed wyjazdem do Warszawy, delegacja Ministerstwa Handlu zwróciła się do Zrzeszenia Polsko-Amerykańskich Biur Podróży — SPATA i do hurtownika turystyki do Polski — American Travel Abroad z propozycją odbycia rozmów konsultacyjnych na temat proponowanej umowy turystycznej. W rozmowach w Washingtonie wzięli udział: B. T. Łaszewski, prezes SPATA i American Travel Abroad i B. T. Węgiel, Dyrektor Dla Spraw Handlowych SPATA i współwłaściciel AMTA.

Jeśli w Warszawie dojdzie do wstępnych porozumienia i wyrażenia zainteresowania obu krajów, dalsze negocjacje w sprawie umowy turystycznej odbędą się w najbliższych tygodniach.

Gazowiec Dla USA z Gdyni

Ten statek określać można różnie: pierwszy statek zbudowany w stoczniach polskich dla Stanów Zjednoczonych, pierwszy obiekt zbudowany w nowym, suchym doku Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, morski pojazd inaugurujący działalność transportową amerykańskiej firmy "Northern Natural Gas Co. of Omaha", najbardziej skomplikowana jednostka morska budowana kiedykolwiek w Gdyni.

"Northern Arrow" — bo taką nazwę otrzymał ów statek — jest jednostką przeznaczoną do przewozu skroplonych gazów w temperaturze minus 50 stopni C. Takie warunki przewozu gwarantują specjalne stalowe zbiorniki oraz system pomp wraz z warstwami izolacji termicznej. Pojemność zbiorników — 75 tys. m. sześciennych. Długość jednostki — 229 m.

W uroczystości nadania statkowi imienia wziął udział ambasador USA w Warszawie, Richard T. Davies.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Gminy 41 ZNP

Komitet Rozwoju Gminy 41 ZNP zawiadamia, że w środę, 7 grudnia, w sali delegatki Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Avenue, o 7 wieczorem, odbędzie się posiedzenie i wieczorek świąteczny. Uprasza się wszystkich członków, wszystkie prezeski, prezesów, sekretarzy i organizatorów o przybycie.

O 8-jej posiedzenie Gminy 41 ZNP. Uprasza się o dostarczenie list biednych dla Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP i ogłoszeń świątecznych, wspólnie z Gminą 41 ZNP., o 8:45 przyjecie Gwiazdkowe i "Christmas Penny Social." Wydanie kartek losowych na losowanie premii wartościowych, które odbędzie się na posiedzeniu w lutym 1978.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Z Gminy 143 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 5 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali J. Słowackiego, pnr. 1700 W. 48 ulica. następie, wyborcze zebranie, odbędzie się we wtorek, 3 stycznia, przyszłego roku, o tej samej godzinie i w tym samym miejscu. — E. Bodnicki, prezes; K. Eckert, korespondent.

Z Gminy 139 ZNP

Zarząd Gminy 139 ZNP, zawiadamia delegatów i delegatki, że zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 8 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali parafialnej św. Pankracego, pnr. 2940 West 40-ty Place.

Ze względu na zbliżające się wybory nowego zarządu, uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.

Genowefa Wesołowska, prezeska; J. Podkowski, sekretarz.

Z Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 6 grudnia, w sali J. Słowackiego, o 7:30 wieczorem, 1700 W. 48-ma ulica. Członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Frank Goryl, prezes; H. Marzec, sekr. prot.

Zebranie Grupy 1010 ZNP

Tow. Sztandar Wolności, Grupa 1010 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 11-go grudnia, o godz. 2-jej po południu w lokalu pnr. 6935 N. Kenneth Ave., Lincolnwood, Il. Jest dużo ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy o przybycie wszystkich członków.

— Franciszek Sikora, prezes; Władysław Kuman, sekr. fin.

Doniosłe Odkrycie w Fizyce Jądrowej

Zespół naukowców polskich i sowieckich dokonał doniosłego odkrycia z dziedziny fizyki jądrowej. W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie ryzyków badaniami jądra atomu z wykorzystaniem do tego celu intensywnego strumienia mezonów, które są rodzajem cząstek elementarnych.

Zespół opracował specjalną aparaturę dla długotrwałych i stabilnych obserwacji i pomiarów. Przeprowadzone z jej pomocą doświadczenia potwierdziły w pełni teorie rezonansu jądrowego, gigantycznego rezonansu, jaki zachodzi w jądrach atomu pod wpływem strumienia mezonów — MI.

Ta właściwość materii jądrowej była przedtem nieznana. Odkrycie stanowi zatem ważny krok w rozwoju nowej dziedziny badań — tzw. mezonowej fizyki jądrowej. Uzyskane wspólnie przez fizyków rezultaty, zdaniem fachowców, mają duże znaczenie i dla nauk podstawowych i dla praktyki.

Polskie Cukrownie

Od wielu lat rozwija się współpraca między polskim i rumuńskim przemysłem cukrowniczym. Polska stała się głównym partnerem zagranicznym przy modernizacji i rozbudowie cukrowni w Rumunii. Pierwsza z nich została wzniesiona w Sascut w okręgu Bacau, o zdolności przerobowej 4 tys. ton buraków na dobę. W krótkich odstępach czasu polski przemysł dostarczył wyposażenie dla cukrowni w Roman, Giurgiu, Urziceni i Tandarei.

Obecnie, w trakcie próbnego rozruchu znajdują się polskie urządzenia w zmodernizowanej cukrowni w Timisoara, liczącej ponad 50 lat. W tej samej miejscowości przystąpi się w końcu br. do budowy nowego obiektu, w którym pracować będą polskie instalacje. W najbliższym czasie przystąpi się do budowy dwóch nowych cukrowni, dla których urządzenia produkcyjne dostarczy Polska.

Z Tow. 500-lecia

Kopernika Gr. 669 ZNP

Zarząd Tow. im. 500-lecia Mikołaja Kopernika, Grupa 669 ZNP, uprzejmie zaprasza do wzięcia udziału w dorocznym wyborczym zebraniu Grupy, które odbędzie się w dniu 11 grudnia, o 2 po poł., w sali Oazy, 1250 Milwaukee Ave., ponadto urządzamy gwiazdkę dla dzieci w tej samej sali i tegoż samego dnia, o 2:30 poł.

Każdą rodzinę prosimy o niezwłoczne telefoniczne powiadomienie nas (tel.: 631-2558), ile dzieci i starszych pragnie przybyć na Gwiazdkę.

Tadeusz Mieczkowski, prezes; Barbara Kamiński, sekr. prot.

Z Tow. Miłość Wolności, Grupa 2749 ZNP

Tow. Miłość Wolności Gr. 2749 odbędzie posiedzenie w poniedziałek, 12 grudnia, w sali Polskich Weteranów, 3024 N. Laramie, o 7:30 po poł. Wyborcy urzędników na przyszły rok.

K. Szadowski, prezes; I. Sosinicki, sekr. prot.

Tow. Wolna Polska Grupa 1533 ZNP

Tow. Wolna Polska Gr. 1533 ZNP odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, 13 grudnia, o 7:30 wieczorem w Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Wymagana obecność wszystkich członków.

Albert Folak, prezes; Pandora Folak, sekr. prot.

Z Tow. Zwycięstwo Grupa 3152 ZNP

Tow. Zwycięstwo, Gr. 3152 ZNP odbędzie swe posiedzenie w sobotę, 10 grudnia, w sali Placówki 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., o 6:30 wieczorem.

Ponieważ jest to posiedzenie na którym ustępujący Zarząd złoży sprawozdanie za minioną kadencję i odbędą się wybory nowego zarządu, jak również ustalony plan pracy na okres 1978 r., obecność wszystkich członków Grupy jest wskazana.

W. Raginia, prezes; M. Chmielewska, sekr. prot.

Z Tow. Wolność Ludu Polskiego Grupa 2246 ZNP

Tow. Wolność Ludu Polskiego Grupa 2246 ZNP zawiadamia członków, że miesięczne i wyborcze zebranie odbędzie się w niedzielę, 11 grudnia, o 2-jej po południu, w sali Karłow Klub, 4058 W. 47-ma ul.

Ze względu na wybory nowego zarządu, uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie. — J. Podkowski, prezes; Stella Pogwist, sekr.

Z Klubu Pań Chicago Grupa 2582 ZNP

Klub Pań Chicago Grupa 2582 ZNP odbędzie posiedzenie we wtorek, 6 grudnia, w sali posiedzeń Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. Początek o 7:30 wieczorem. — Stefania Michałowska, prezeska; Wiktoria Kolman, sekr. prot.

Z Tow. Im. Dmowskiego Grupa 127 ZNP

Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP zawiadamia członków, że w czwartek, 8 grudnia, w sali Ed. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., o 7:30 wieczorem, odbędzie się zebranie Towarzystwa. Na porządku posiedzenia: wybory zarządu.

Sekretarz finansowy będzie urzędował już od 7 wieczorem. — S. Pyka, sekr.

Z Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP

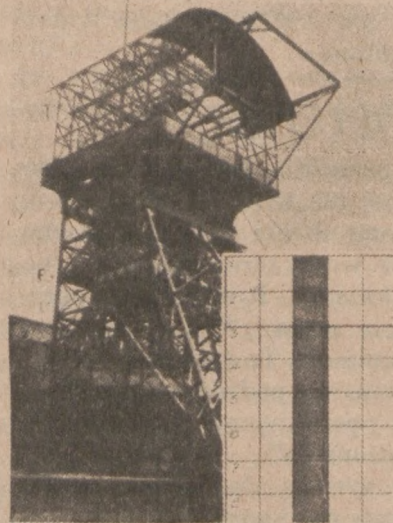
Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP odbędzie posiedzenie wyborcze w czwartek, 8 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali Lusaka Mission Service, 6965 W. Belmont A..

Ze względu na wybory nowej administracji na rok 1978 obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana. — Bonawentura Migala, prezes; Stefan Łojan, sekr. prot.

Z Tow. Orzeł Polski Grupa 523 ZNP

Tow. Orzeł Polski Grupa 523 ZNP będzie posiedzenie wyborcze w czwartek, 8 grudnia, w sali LoRayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., początek o 7:30 wieczorem. Ważne sprawy do załatwienia, a wśród nich wybór zarządu.

Sekr. finansowy urzędował będzie na sali od 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z opłatami, proszeni są o wyrównanie zaległości. — Zenon Kowalski, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.



Opracowała T. K.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Spadek Dolara

Spadek wartości dolara na międzynarodowych giełdach wytwarza niepokój wśród przemysłowców, zainteresowanych międzynarodową wymianą handlową. Co prawda spadek ten odnosi się głównie do marki zachodnioniemieckiej, szwajcarskiego franka i japońskiego jena i stąd panuje przekonanie, że nie zmniejszy to amerykańskiej wymiany handlowej z zagranicą, to jednak istnieją opinie, że płynność wartości dolara może spowodować uchylenie się zagranicznego przemysłu od robienia interesów w amerykańskiej walucie. Taki zaś stan rzeczy podcinałby znaczenie tej waluty.

Z badań przeprowadzonych w kołach przemysłowych przez "Wall Street Journal" wynika, że przemysłowcy są zaniepokojeni i ubocznymi następstwami spadku wartości dolara. Mianowicie wpływa to na skalę zarobków kompanii przemysłowych, utrudnia inwestycje na rozbudowę zakładów przemysłowych, jak też stawia pod znakiem zapytania możliwości przemysłu i wymianę handlową na przyszłość, szczególnie zaś, jeśli wartość naszej waluty będzie nadal słabła.

Eksporтеры towarów zagranicznych obawiają się, że mogą uzyskać płatności w systematycznie deprecjonującej się walucie i stąd uchylają się od płatności w dolarach. Wystąpiło to już w formie żądań zachodnioniemieckich

skich i szwajcarskich eksporterów, aby płatności dokonywać w markach czy też frankach szwajcarskich. Podobnie postępują japońscy eksporterzy, którzy w umowach handlowych żądają wprowadzania specjalnej klauzuli, zabezpieczającej ich przed wahaniami wartości dolara. Toteż w obecnej międzynarodowej wymianie handlowej zagadnieniem zasadniczym jest targowanie się w jakich walutach będą regulowane rachunki za dostawy.

Z ankiety "Wall Street Journal" wynika, że amerykańskie firmy handlowe i kompanie przemysłowe opierają się zagranicznym naciskom co do waluty, w jakiej mają być dokonywane płatności oraz zajmują twardą postawę przez wycofywanie się z płatności w obcych walutach.

Jak zasadnicze znaczenie posiada cały ten problem świadczyć może przykład, że kilka lat temu szwajcarski frank miał wartość 25 centów, a obecnie wartość 46 centów. Gdy więc jakaś firma amerykańska na przeprowadzenie swojej transakcji otrzymała pożyczkę w sumie 150 milionów szwajcarskich franków, musi spłacać tę pożyczkę w znacznie większej równowartości dolarowej. Jest to poważna komplikacja.

Krótko mówiąc, istnieją silne podstawy dla niepokoju w kołach przemysłowych i handlowych z racji spadku wartości dolara.

Hipokryzja Prasy

Mało znana organizacja AIM (Accuracy in Media) spełnia pozytywną służbę społeczną, mianowicie bada rzetelność środków masowej informacji. Może dlatego mało o niej wiemy. Patrząc komuś na palce nie cieszą się specjalną sympatią. Środki masowego przekazu wiedzą, że "spisek milczenia" jest pocałunkiem śmierci. O kim nie mówi się ani dobrze ani źle, daleko nie zajdzie.

W listopadowym wydaniu swego biuletynu AIM umieścił analizę stosunku do praw człowieka dwóch największych "liberalnych" dzienników: "New York Times" i "Washington Post". AIM obliczył ile w 1976 r. każdy z tych dzienników — umieścił artykułów redakcyjnych, reportaży i artykułów publicystów o łamaniu praw człowieka w pięciu państwach, trzech pod dyktando komunistyczną: Kuba, Kambodża i Korea Północna, oraz dwóch pod dyktando pravicową: Chile i Korea Południowa.

Oto rezultaty: w 1976 r. "Washington Post" umieścił 9 artykułów poświęconych gwałceniu praw człowieka w Kambodży, 4 na Kubie i 1 w Korei Północnej. W tym samym czasie dziennik umieścił 24 artykuły o gwałceniu praw człowieka w Korei Południowej i aż 58 artykułów poświęconych gwałceniu praw człowieka w Chile.

"New York Times" był jeszcze bardziej jednostronny. Umieścił on 4 artykuły na temat praw człowieka w Kambodży, 3 artykuły o prawach człowieka na Kubie, ani jednego o Korei Północnej, ale za to miał 61 artykułów o gwałceniu praw człowieka w Korei Południowej.

Komunikacja z Chicago

Obcinanie zapomóg federalnych na system kolejnictwa (AMTRAK) może zagrozić odcieciem Chicago od wielu innych ośrodków miejskich, szczególnie położonych przy dalekich trasach kolejowych. AMTRAK ma wielomilionowy deficyt i jeśli Kongres nie uchwali do datkowych funduszy na utrzymywanie w dotychczasowej skali systemu połączeń kolejowych AMTRAK, mogą być skasowane ważne dla Chicago połączenia, a mianowicie: Chicago — Floryda, Chicago — Houston, Chicago — Seattle.

Już były plany, aby połączenie z Florydą (pociąg "Florydian") skasować od 19 stycznia przyszłego roku, ale na szczęście Kongres uchwalił dodatkową sumę do budżetu AMTRAK w wysokości \$18 milionów i to połączenie kolejowe zostanie przysuszczenie utrzymane.

Nie jest natomiast jeszcze jasne, czy na wiosnę przyszłego roku nie nastąpi skasowanie innych, wymienionych wyżej połączeń kolejowych, ponieważ wysuwane są wątpliwości, czy Kongres będzie chciał dalej zwiększać finansowanie deficytowych wciąż operacji systemu kolejowego AMTRAK.

Pasażerska komunikacja kolejowa, choć stoi wobec bardzo poważnej konkurencji ze strony innych środków komunikacyjnych (głównie samoloty i autobusy) powinna być nadal utrzymana, ponieważ zaspakaja ona ważne potrzeby społeczeństwa. Nie każdy chce korzystać z

samolotu czy też autobusu, a natomiast tradycyjnie korzysta z pociągu.

System komunikacji kolejowej został zorganizowany, gdyż prywatne kompanie kolejowe nie mogły podoląć narastającym wciąż ciężarom finansowym. Kongres zgodził się więc na utworzenie oddzielnego systemu komunikacji pasażerskiej, właśnie AMTRAK, uchwalając jednocześnie dofinansowywanie operacji z kasy rządowej. Na następny rok budżetowy Kongres przyznał AMTRAK pomoc w sumie \$488.5 milionów, ale AMTRAK żąda dodatkowej sumy \$56 milionów.

To i Owo

We Fromborku, gdzie Mikołaj Kopernik przebywał z przerwami od 1510 do 1543 roku, wymyślił on system, dzięki któremu można było zaopatrzyć w wodę teren położony na wysokiej skarpie katedry. Resztki tych urządzeń widział jeszcze przez 175 laty Tadeusz Czacki, który z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie podróżował po Warmii i Mazurach w poszukiwaniu pamiątek po autorze "De revolutionibus".

Był to zmyślny system, dowodzący znajomości nie tylko spraw mechaniki ale i hydrauliki.

Jak wynika z opisu Tadeusza Czackiego, machina wynaleziona przez Kopernika zainteresowano się w Europie.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Deklaracja
Pobożnych Życzeń

NOWY DZIENNIK. — W wyniku przewlekłych rokowań, które trwały całą zimę i lato między Białym Domem i autorami projektu nowej ustawy, sen. Humphreyem i posłem Hawkinsem, Kongres zajmie się wkrótce kapitalnym zagadnieniem bezrobocia.

Ma to być nowa wersja projektu prezydenta F.D. Roosevelta i będzie nosić nazwę "Ustawa o pełnym zatrudnieniu" z r. 1977. Różni się ona jednak znacznie od zamysłu Roosevelta. Ten ostatni projektował, że "każdy zdolny do pracy obywatel amerykański ma prawo do zatrudnienia w przemyśle, na farmie, w biurze lub w kopalnictwie." Ta zasada znikła z "Ustawy o zatrudnieniu z r. 1947" — podpisanej przez prez. Harry Trumana, i nie ma o niej wzmianki w przedłożeniu podpisanym kilku dni temu przez prez. Cartera.

Co więc zawiera projekt Cartera? Deklaruje on, że celem polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych jest zmniejszenie bezrobocia w ciągu pięciu lat do 4%. Ścisiej, do trzech procent wśród dorosłych pracowników i czterech lub pięciu procent wśród młodzieży. Ale zaraz następuje poważne zastrzeżenie.

Jeżeli cel ten okaże się niewykonalny w ciągu najbliższych dwóch lat, prezydent musi wyjaśnić powody zwłoki i przedstawić Kongresowi nowy plan zmniejszenia bezrobocia.

Jeżeli Kongres zatwierdzi jego plan — wejdą w życie nowe cele, np. zmniejszenie bezrobocia do pięciu procent zamiast czterech. Co się jednak stanie, jeżeli Kongres odrzuci wnioski prezydenta? Czy prezydent ma być postawiony przed sądem za świadome niewykonanie ustawy?

Zarty na bok. Sprawa jest zbyt poważna. Sęk w tym, że projektowana ustawa Humphrey-Hawkins nie daje prezydentowi żadnych środków dla jej wykonania. Ani nowych pełnomocnictw, ani pieniędzy. Autorzy są świadomi zapewne tej niezręcznej pułapki i dlatego z góry wskazują, co ma robić prezydent, aby uwolnić się od odpowiedzialności. Co dziwniejsze, projekt ten wpłynął do Kongresu w chwili, gdy właśnie jest w toku szeroko zakrojona akcja zmniejszenia bezrobocia.

Ustawa o robotach publicznych i zatrudnieniu w instytucjach publicznych przewiduje wydatkowanie sześciu miliardów dolarów dla zatrudnienia 125 tys. bezrobotnych. Podsekretarz stanu w Departamencie Handlu, Robert Hal, zapewnia, że dalsze 166 tys. bezrobotnych będzie zatrudnionych w przemyśle pomocniczym. A więc łącznie próbuje się zatrudnić ok. 300 tys. bezrobotnych.

Nie wiemy jeszcze, jakie są wyniki tej akcji. Na razie wiadomości są raczej niepomysłne. Wiele samorządów pokrywa z przyznanych im kredytów wynagrodzenie pracowników już zatrudnionych. Chicago stosowało tę praktykę na dużą skalę i ma zwrócić z tego powodu skarbowi państwa około miliona dolarów.

W innych wypadkach stwierdzono, że zatrudnia się przede wszystkim wykwalifikowanych rzemieślników i robotników, wśród których bezrobocie jest stosunkowo najmniejsze. Pamiętamy również, że prezydent Johnson próbował bardzo podobnych środków.

Wydał miliardy dolarów na walkę z bezrobociem, a wynik był raczej mierny.

Nie uprzedzajmy jednak wypadków. Może po początkowych błędach akcja ruszy pełną parą. Wtedy i prezydent, i Kongres będą wiedzieli, w jaki sposób walczyć z bezrobociem.

Jeżeli natomiast cały plan spali na panewce, będziemy wszyscy wiedzieli, że trzeba podjąć inne konkretne środki. Właśnie konkretne środki. Bo deklaracje pobożnych życzeń niewiele pomogą.

W tej myśli proponujemy odłożenie projektu Humphrey-Hawkins do czasu, gdy będzie wiadomo, co przyniesie wydatkowanie \$6 miliardów na zatrudnienie bezrobotnych.

Zrównoważenie Budżetu

Biały Dom "szepciem" rozpoczyna informację, że prez. Carter zdaje sobie sprawę, iż zrównoważenie budżetu w 1981 r. (jak przyrzekał w czasie kampanii) jest niemożliwe. Prezydent będzie jednak dążył by w 1981 r. deficyt był nieznaczny.

Włodzimierz Sznarbachowski

Sytuacja w Ruchu
Komunistycznym

Ruch komunistyczny nie jest już monolitycznym blokiem politycznym i ideologicznym, jakim zostawił go Stalin. Zapoczątkowane przez Tite ruchy odśrodkowe przybrały na sile. Chiny są mocarstwem niezależnym od Moskwy i przeciwstawiają się jej w polityce światowej. Stworzyły też własny model ustrojowy przeznaczony także na eksport. Wietnam, Korea Północna i Kambodża nie zerwały z Kremlm, ale ich polityka zdążyła do własnych celów. Różne republiki socjalistyczne w Afryce i Azji oraz Kuba powiązane są ze Związkiem Sowieckim więzami gry politycznej, korzystają z różnych form jego pomocy, ale niewiele w nich komunizmu typu sowieckiego, który nie potrafił rozwiązać ich problemów. Zresztą te więzy łatwo są zrywane — wystarczy świeże przykłady Sudanu, Somali i Egiptu. Wojskowe dyktatury w tych krajach lawirują między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. W Ameryce Łacińskiej partie komunistyczne nie stały się i nigdy w pełni nie były centrum kierowniczym walki przeciw lokalnym dyktatorom.

Nie można jednak lekceważyć wpływów Moskwy w krajach Trzeciego Świata. Są to wpływy mocarstwowe w grze przeciw Stanom Zjednoczonym i Chinom. Partie komunistyczne nie mają tam większych wpływów, mimo że marksizm typu leninowskiego uformował i formuje kadry przywódców, młodzież i inteligencję krajów Trzeciego Świata.

Inaczej przedstawia się sytuacja w Europie i Japonii. W krajach bloku, dokąd Stalin przyniósł komunizm na bagnach Czerwonej Armii, partie komunistyczne trzymają się kurczowo władzy i przeprowadzają gospodarczą i polityczną integrację w ramach RWPG (Komekon) i Układu Warszawskiego. Partie i uprzywilejowana biurokracja są wierne Moskwie i stosują (z odchyleniami w Polsce i na Węgrzech) jej model, ale jest to stosunek wasala do suzerena. Ideologia i teoria nie rozwijają się i zaskrzepła, społeczeństwa w biernym oporze realizują narzucone zadania gospodarcze, demoralizując się w dążeniu do zapewnienia sobie wszelkimi środkami wyższego poziomu życia w źle funkcjonującym modelu. Bunt przeciw temu modelowi stał się chroniczny. Berlin 1953 roku, październik 1956 w Polsce i na Węgrzech, wiosna praska, marzec 1968, grudzień 1970 i czerwiec 1976 roku w Polsce są tego typowymi przykładami. Partie i ich przywódcy wraz z aparatem i biurokracją walczą o utrzymanie się przy władzy. Wywoływało to w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych protest młodych komunistów głównie ze sfer inteligenckich. Protest został złamany represjami policyjnymi. Cały twórczy narybek komunizmu przeszedł z dążeń do poprawy błędów komunizmu na pozycje obce komunizmowi — przeważnie zbliżone do demokratycznego socjalizmu. Wspomnijmy przykładowo nazwiska Kołakowskiego, Michnika, Kuronia, Modzelewskiego, Brusa i tylu innych w Polsce, całego zespołu "wiosny w Pradze" z Otą Szyskiem na czele, Hegedusa na Węgrzech, Havemanną w NRD. Poza tym ostatnim, wszyscy chcą nie reformować komunizmu, ale go odrzucają.

Podobną ewolucję przeszedł komunizm w krajach włączonych do ZSRR. Po próbach reformy w latach sześćdziesiątych, stłumionych przez KGB, nie ma już (poza Miedwiediewem) reformistów komunizmu, są tylko nacjonalistycznie ukraińscy, litewscy, łotewscy itd., albo też dysydenci walczący o wolność dla "inaczej myślących" w ramach obowiązujących, formalnie liberalnych przepisów konstytucji sowieckiej.

Inną drogą idą ruchy odśrodkowe w krajach Europy zachodniej, zwłaszcza we Włoszech, Francji i Hiszpanii, a także w Japonii. Istniejące tam silne partie komunistyczne zajęte są jednym problemem: jak dojść do władzy, a raczej do współwładzy w niej z innymi stronnictwami. Tak więc mamy zbliżający się do celu "kompromis historyczny" komunizmu z chrześcijańską demokracją we Włoszech, wspólny program rządzenia komunistów i socjalistów we Francji, platformę hiszpańską.

Togliatti pierwszy stwierdził, że w warunkach zachodnich i w ramach ustroju parlamentarnego partie komunistyczne nie mogą przełamać swej izolacji i uzyskać symbolicznych 51% ogółu wyborców. Muszą

więc szukać współpracy z socjalistami i lewicą katolicką. Ale to wymagało dwóch rzeczy: wykazania w praktyce niezależności od Moskwy (nie być "ekspozyturą obcego mocarstwa") i zapewnienia, że przejście na pozycję pluralizmu politycznego nie jest czysto taktyczne w okresie dochodzenia do władzy. Berlinguer poszedł jeszcze dalej. Po obaleniu rządu Allende w Chile przez juntę wojskową, rząd który właśnie uzyskał 35% w wyborach, Berlinguer stwierdził, że 51% nie może nigdy przebudować od podstaw społeczeństwa: potrzebna jest większość znacząco poważniejsza. W tym celu Berlinguer wysunął dwie propozycje: cała chrześcijańska demokracja chce utrzymać się za wszelką cenę u władzy, współpraca tylko z jej lewicą nie wystarczy, dlatego więc nie zaproponować jej pozostania u władzy w oparciu o głosy komunistyczne w parlamencie, a następnie uzyskać zaufanie Kościoła, usuwając ze statutu partii obowiązki realizowania przez członków doktryny marksizmu-leninizmu; jednocześnie celem zapewnienia współpracy socjaldemokratycznych i chadeckich związków zawodowych uwolnić także komunistyczny ruch zawodowy od powiązań organizacyjnych z Moskwą. Podobnie i świat nauki i kultury.

Itak powstał eurokomunizm.

Eurokomunizm wywołał nowy zamęt w ruchu komunistycznym w Europie. Moskwa boi się oddziaływania eurokomunistów nie tylko na ruchy dysydentów oraz praw ludzkich w bloku, ale i na rządy i partie. Kadar lawiruje jako pośrednik między eurokomunistami i Moskwą. Eurokomuniści sprawili, że na konferencji 29 europejskich partii komunistycznych w czerwcu 1976 roku w Berlinie Wschodnim uznano — przynajmniej formalnie — prawo każdej partii do kroczenia własną drogą do komunizmu i odrzucenia modelu sowieckiego jako wzoru. Eurokomuniści zwracają się do partii socjalistycznych, aby przystąpiły do wspólnej z nimi przebudowy socjalistycznej swoich krajów. Ukuli nawet dla nich nowy termin "eurosocjalistów". Jedni i drudzy mieliby razem szukać "trzeciej drogi" poza komunizmem moskiewskim i kapitalizmem zachodnim. Projekt ten wysunął Salinas, szefowy działacz najbardziej dziś aktywnej ideologii partii komunistycznej na Zachodzie — hiszpańskiej, w wywiadzie dla włoskiego dziennika "Il Giornale Nuovo", z 16 października br. "Trzecia droga" nie miałyby być — zastrzegła Salinas — drogą socjaldemokratyczną, lecz miałyby wprowadzić element wolności do partii komunistycznej, zaś "prawdziwej walki o przebudowę społeczną i gospodarczą" do partii socjalistycznych, Salinas uważa bowiem, że podobnie jak komuniści "przesadzili" z "centralizmem demokratycznym", który sprawił, że nie można dziś uznać ustroju sowieckiego za "socjalistyczny" — tak samo socjaliści zgłoszyli tym, że gdzie byli u władzy tam "uratowali kapitalizm".

Jak socjaliści winni odnieść się do tych propozycji komunistycznych, które będą teraz coraz częstsze, choć są tak bardzo sprzeczne z tradycjami komunizmu i Moskwy? Nie odwołując się do rzeczywistości pojawionej we wschodniej Europie, gdzie część socjalistów, która poszła na współpracę z rządczymi partiami komunistycznymi, została zmuszona do realizowania programu komunistycznego bez możliwości wniesienia doń niczego ze swych tradycji — mamy teraz bardziej aktualne przykłady we Francji. Sojusz Mitterranda z Marchais rozpada się. Dzieje się to z dwóch przyczyn: komuniści coraz bardziej interpretują go na swój sposób, tak że przestaje być wspólnym. Natomiast aktywni socjaliści francuscy coraz bardziej odbierają wpływ komunistom w terenie, odzyskują utraconą wiarę w siebie, tracą kompleks niższości wobec komunistów, o czym tyle mówił Saragat, i zaczynają dążyć do zostania "hegemonem klasy robotniczej" i całej lewicy (jak stwierdził Salinas, mówiąc wręcz o odwróceniu się tendencji ostatnich dziesięcioleci na Zachodzie). Socjaliści wschodnio-europejscy mają poza tym inne, bliższe sobie przykłady. Jak już wspomnieliśmy, twórcy komunistów wschodnio-europejskich, z Kołakowskim, Michnikiem, Otą Szyskiem, Hegedusem na czele, przeszli

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

—ZYGMUNT P. BOBIN—

Puchar Świata Siatkarzy

**POLSKA WYGRAŁA 3:1
Z BULGARIĄ**

W ub. tygodniu odbyły się w Japonii pierwsze półfinałowe spotkania Pucharu Świata siatkarzy. Polska drużyna walcząca w grupie "B" pokonała w Kure Bulgarię 3:1 (13:15, 15:11, 15:8, 15:4).



Tomasz Wójtowicz, uznawany przez fachowców za jednego z najlepszych siatkarzy świata.

(Fot. CAF — Jaskiewicz)

Tylko w pierwszemu secie rywale Polaków stoczyli równorzędną walkę i dzięki lepszej końcówce go wygrali. W kolejnych setach — jak podaje agencja prasowa — polscy siatkarze wykazali techniczną i kondycyjną wyższość nad przeciwnikami, wygrywając mecz bez wielkiego trudu. W drugim spotkaniu tej grupy mistrzowie Europy — siatkarze ZSRR pokonali Brazylię 3:0.

Słabiej niż oczekiwano spisuje się zespół gospodarzy. Po ciężko wywalczonym w eliminacjach zwycięstwie nad Brazylią 3:2, Japonia, występująca w półfinałowej grupie "A" — zwyciężyła w pierwszym meczu Chińską Republikę Ludową również zaledwie 3:2. W drugim spotkaniu tej grupy Kuba wygrała z Koreą Południową 3:0.

W końcu ub. tygodnia w Hiroszimie odbyły się kolejne mecze półfinałowe. Polska grała z Brazylią. Przeciwnicy są dobrze znani polskim siatkarzom. Polacy odbyli tournée po Brazylii i z reprezentacją tego kraju spotykali się kilkakrotnie. Brazylii, to zespół dobrze wyszkolony pod względem technicznym, grający szybko i żywiołowo, dysponujący silnym atakiem. Słabszym punktem Brazylii jest gra w obronie. Drużynę tę stać na sprawienie niespodzianki. W poprzedniej edycji Pucharu Świata Brazylijczycy pokonali w eliminacjach Japonię 3:2.

W ub. tygodniu rozpoczęły się także mecze w grupie "C" (o miejsca od 9 do 12). W Sapporo Stany Zjednoczone pokonały Egipt 3:0, a Meksyk wygrał z Kanadą 3:1.

DZIEWIĄTY REMIS KRAKOWSKIEJ WISŁY

Zaciekle bronią piłkarze Wisły Kraków miana drużyny bez porażki. W XVII kolejce spotkań o tytuł mistrza Polski w sezonie 1977/78 — krakowianie osiągnęli dziewiąty już remis, tym razem bezbramkowy w meczu rozegranym na własnym boisku z zabrzańskim Górnikiem. Jeśli wypadą cieszyć się z tego rezultatu — podaje depesza — to tylko z jednego powodu — naspikowana reprezentacyjnymi piłkarzami obrona Wisły uczy się gry destrukcyjnej, będącej jednym z mankamentów w grze linii obronnej polskiego narodowego zespołu.

Wisła zachowała oczywiście pierwsze miejsce w tabeli, na drugim utrzymuje się poznański Lech, którego zespół pokonał drużynę Łódzkiego KS 1:0. Łódzianie, jeszcze tak niedawno pewni zdawało się druzdy — "wyładowali" po poznańskim porażce na piątym miejscu. Wyrzędziły łódzian warszawska Legia i mielecka Stal, ta po remisie w Łodzi 2:2 z Widzewem.

Awans Legii na trzecie miejsce jest miłym wydarzeniem dla warszawian, ale czy aż tak wielkim ewenementem, by musieli się z niego cieszyć miłośnicy polskiego piłkarstwa — jest to sprawa bardzo wątpliwa. Tej Legii, która w niedzielę wygrała z Arką 1:0 — daleko bardzo do jedenastki znanej z sukcesów na europejskich i amerykańskich boiskach. Daleka jest jeszcze przed nimi droga do sławy.

W pozostałych meczach XVII kolejki Zagłębie wygrało z Odrą (2:1), Śląsk Wrocław z Pogonią Szczecin 2:0, natomiast w spotkaniach Polonia — Szombierki i Zawisza — Ruch nie

było bramek, których padło jak zliczyć można w sumie zaledwie 11.

A oto tabela po ostatnich rozgrywkach:

1. Wisła	25:9	19—10
2. Lech	22:12	13—11
3. Legia	20:14	32—18
4. Stal	19:15	22—17
5. ŁKS	19:15	16—12
6. Zagłębie	18:16	23—21
7. Arka	17:17	14—16
8. Śląsk	17:15	21—21
9. Odra	16:18	21—20
10. Polonia	15:19	12—14
11. Ruch	15:19	16—18
12. Widzew	14:18	17—22
13. Szombierki	11:20	11—19
14. Górnik	13:21	17—16
15. Zawisza	13:21	15—20
16. Pogoń	13:21	15—27

NAJBLIŻSZE CELE SIATKAREK

Najważniejszą imprezą przyszłorocznego sezonu w siatkówce będą mistrzostwa świata. Kobiety walczyć będą o mistrzowski tytuł w Moskwie, najlepsze drużyny siatkarzy we Włoszech. Polscy siatkarze wystąpią w mistrzostwach w roli faworytów, — przed dużo trudniejszym zadaniem staną podopieczni trenera Huberta Wagnera. W rywalizacji najlepszych zespołów świata szanse Polek na zajęcie wysokiej pozycji są raczej nikłe — zgodnie jednak z założeniami nowego trenera mistrzostwa będą tylko etapem przygotowań, a nie ich celem.

Hubert Wagner — jak podaje prasa — obserwuje obecnie rozgrywki ligowe. Na tej podstawie wyłoniona zostanie szeroka kadra na przyszłoroczne mistrzostwa. Duże znaczenie przywiązują szkoleniowcy do tradycyjnych już turniejów, które kończą rywalizację o mistrzowski tytuł. Po zakończeniu cyklu ligowego siatkarki rozpoczną właściwy cykl przygotowań do mistrzostw świata. Plan opracowany przez trenera kadry przewiduje udział reprezentacji w kilku sprawdzianach w obsadzie międzynarodowej, które pozwolą — jak twierdzi Wagner — na zgranie zespołu i udoskonalenie taktyki gry.

Pierwszym międzynarodowym turniejem w którym wezmą udział polskie siatkarki będzie tradycyjna impreza w Łodzi. Co roku turniej gromadzi czołowe drużyny europejskie w roku mistrzostw świata wiele zespołów będzie chyba chciało poznać wartość drużyny kierowanej przez znanego szkoleniowca.

Dwa kolejne trudne sprawdziany czekają reprezentację w Bułgarii i Rumunii. Bliskość terminów turnieju "Warnieńskiego lato" i Pucharu Tomis w Konstancy spowodowały, że udział w obu imprezach będzie "siatkarskim maratonem" i pozwoli na sprawdzenie odporności fizycznej i psychicznej drużyny.

Turnieje w Łodzi, Warmie i Konstancy będą najważniejszymi próbami sił europejskiej czołowej przed mistrzostwami świata. Ostatni okres przed wyjazdem do Moskwy siatkarki przepracują w Polsce, a na kilka dni przed mistrzostwami rozegrają jeszcze dwa mecze kontrolne z zespołem Stanów Zjednoczonych, udającym się do Moskwy.

FRANCJA JEDENASTYM FINALISTĄ W "MUNDIALU-78"

Francja jest jedenastym uczestnikiem "Mundialu-78" po ostatnim zwycięstwie w Paryżu nad Bułgarią 3:1. Poprzednio zakwalifikowały się do przyszłorocznych finałów: Bразylia, Peru, Meksyk, Szkocja, Holandia, Szwecja, Polska i Austria, a z urzędu wystąpią na boiskach argentyńskich obrońcy tytułu mistrzowskiego — piłkarze Niemiec Zachodnich oraz gospodarze turnieju — Argentyna.

Ostatnim meczem eliminacji piłkarskich mistrzostw świata w grupie VII był mecz Czechosłowacja — Walia w Pradze. Jego rezultat nie miał większego znaczenia, gdyż do finału awansowali z tej grupy Szkoci. Mecz rozegrany w Pradze zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków 1:0.

Jugosłowiańscy piłkarze po cennym zwycięstwie nad Rumunami w Bukareszcie (6:4) w eliminacjach "Mundial-78" spotkali się onegdaj w Salonicach z Grecją w walce o Puchar Bałkanów. Mecz zakończył się niespodzianką — bezbramkowym remisem.

Reprezentacja Niemiec Wschodnich zakwalifikowała się jako ósma do ćwierćfinałów młodzieżowych (do lat 21) mistrzostw Europy w piłce nożnej. Piłkarze Niemiec Wschodnich pokonali ostatnio w Magdeburgu Turcję 4:0. Poprzednio zakwalifikowały się do ćwierćfinałów: Dania, Włochy, Bułgaria, Anglia, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry. Losowanie spotkań nastąpiło 30 listopada br.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

"Lehici" i "Wichry"

Czynnikiem Wychowawczym

Wiele jest dróg prowadzących do wychowania człowieka, ale jedną z najskuteczniejszych jest bezpośredni czynny udział młodzieży w życiu i działaniu organizacji, a przez nią w życiu społecznym.

Tę metodę wybrały nasze Zespoły "LECHITOW" i "WICHROW", które nie tylko harcerkom i harcerzom stwarzają okazje poznania i opanowania pięknych tańców narodowych czy też wielu nowych piosenek, pieśni, koled i wierszy, ale też reprezentowania naszej kultury wobec naszego i obcego społeczeństwa, włączając się w ten sposób w życie społeczne.

Każda zdobyta umiejętności bogaci, kształtuje osobowość harcerzy, umacnia ich polskość.

Próby Zespołów odbywają się w tygodniu poza normalnymi zbiórkami harcerskimi, co znów wymaga dodatkowego wysiłku i poświęcenia ze strony młodzieży. Wysiłek ten kształtuje charakter. Sukces zaś daje zadowolenie, wiąże z Zespołem i harcerstwem, rodzi ambicję Zespołu.

Zespoły te przyjęły na siebie odpowiedzialne zadanie reprezentowania Harcerstwa na zewnątrz, a wspólnie z kierownikami Zespołów dążą do jak najgłośniejszego reprezentowania polskiej kultury, polskiej grupy.

Zatem praca obu Zespołów to poważny harcerski dorobek wychowawczy.

Jak Harcerze Ratowali Sztandary

W pierwszych dniach października 1939 r. panowało na placówkach zagranicznych ponure przygnębienie. Kampania nasza była przegrana. Rzeczpospolita Polska podzielona między Niemcy a Sowiecką Rosję. Wprawdzie Francja i Anglia pozostały w stanie wojny z Niemcami, ale to była drole de guerre.

Byłem wówczas attache wojskowym R. P. w Kownie. Tragicznie przeżywałem te czasy. Sypały się ciężkie ciosy na nas ze wszystkich stron. Ani jednego momentu, któryby dał chociaż na chwilę odetchnąć od ponurek i straszliwej rzeczywistości.

Dnia 8 października 1939 r. nastał ten moment. Późnym wieczorem, bo około godz. 11:30 wieczorem w naszym bardzo skromnym pokoiku (mieszkanie nasze już zlikwidowaliśmy, a meble i wszystko co tam było pomieszczyliśmy u znajomych i krewnych), w mieszkaniu prywatnym pani Chmielewskiej, Polki z Litwy, na drugim piętrze czynszowej kamienicy przy ulicy Kestucio 87 usłyszeliśmy stukoty otwieranych drzwi wejściowych, pytania po polsku o mnie i kroki zmierzające korytarzem do nas. Pukanie do naszych drzwi i na moje "proszę" weszli dwaj młodzieńcy. Byli to harcerze polscy z Litwy, uczniowie starszych klas gimnazjum polskiego w Kownie, kuryerzy do obozów wojskowych: Tadeusz Butler i Tadeusz Kognowicki, obaj należący do rodzin ziemiańskich osiadłych od wieków na Litwie i osobiście mi znanych.

Obaj stanęli wyprężeni na baczność i zameldowali: "Przynieśliśmy sztandary pułków polskich, zdaje się, że kawalerii polskiej z obozu w "X." Oddajemy je według otrzymanego polecenia panu pułkownikowi." Po czym przepaszając moją żonę zaczęli się rozbierać, aby wydstać owinięte wokół swych talii sztandary i orły.

Patrzyłem z natężeniem. . . . Pierwszą płachtą sztandarową, wydobytą spod ubrania T. Butlera, był sztandar 2 Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. D. Wernickiego, mego starego pułku macierzystego. Niebawem wzruszenie ogarnęło mnie. . . . Tak! Ten sam! Po raz ostatni widziałem go w roku 1929, gdy odchodziłem z pułku.

Sztandar ten miał na sobie T. Butler, syn mojego wielkiego przyjaciela K. Butlera. Młody Butler podał mi również zawiniątko wydobyte z kieszeni, w którym był umieszczony srebrny orzeł z tabliczką z wierzchu drzewca sztandarowego. Chociaż wiedziałem już od gen. Przędzieckiego, że sztandaar jest na Litwie bezpieczny, a więc uratowany od hańby wpadnięcia w ręce wrogów, byłem widokiem jego prawdziwie i najszybciej wzruszony.

Poderwałem się na baczność — żona moja też — i przez dłuższą chwilę oddawałymi honor Sztandarowi, pod którym mieliśmy zaszczyt spędzić pewien czas naszego życia. Następnie wydobytu spod garderoby T. Kognowickiego sztandar 10 Pułku

Ułanów Litewskich, o wiele nowszy niż sztandar 2-go Pułku Ułanów, który był ofiarowany pułkowi w Szepetówce, w czasie przemarszu pułku z Antonin na Wyłiniu do Bobrujska, do I. Korpusu Polskiego wczesną wiosną 1918 r.

Gorąco uściśkałem i podziękowałem obu harcerzom w imieniu Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego i oświadczyłem im, że będą przedstawieni przeze mnie do oznaczenia Krzyżem Walecznym za dokonany czyn waleczności, jakim jest przeniesienie sztandaru mimo groźnych niebezpieczeństw.

Dzielnii byli ci chłopcy i inni im podobni. (Autor pominął innych kowieńskich harcerzy: Kudrewicza i Skłodowskiego, którzy dostarczyli sztandary 3-go P. Szwoł. i 9-go P.S.K. — przyp. plk. J. Sienkiewicza).

Zaraz następnego dnia odesłałem sztandary do Paryża.

Plk. Dypł. L. Mitkiewicz

UWAGA: Jest to następny odcinek konkursu A.K.

Druh Tadeusz Butler, phm. po przyjeździe do St. Zjedn. osiedlił się w Californii, gdzie był jednym z organizatorów pracy harcerskiej. Zmarł w 1976 r.

Zapraszamy Na Bazar

Harcerstwo chicagockie zaprasza Przyjaciół na Bazar Przedświąteczny, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, 11 grudnia, w godz. od 11-7 wieczór, w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Będzie tam okazja do nabycia prezentów gwiazdkowych, jak: wyroby sztuki ludowej, hafty, bursztyny, słodycze, obrazy, książeczki harcerskie, ozdoby choinkowe, okolicznościowe karty, itp.

Instruktorce natomiast przygotowały własnego wypieku pierniki i ciastka. Dla "zglodniałych" panie z Zarządu Obwodu pomyślały o polskich potrawach.

Wstęp wolny. Zapraszamy serdecznie.

Zamiast Zyczeń

Hm. E. Lewandowska zamiast wysyłania życzeń świątecznych złożyła \$20 na Fundusz Szkoleniowy. Druhnie serdecznie dziękujemy.

Karty Świąteczne

Chcąc ułatwić naszym Przyjaciółom zakup harcerskich kart, podajemy dalsze punkty sprzedaży: — Edouard's Co., 3015 N. Milwaukee Ave., Express Restaurant, 3027 N. Milwaukee Ave., Kleczewski Bakery, 5240 E. Fullerton Ave., Old Warsaw Delic., 5721 S. Archer Ave., Starsiak Clothing, 1205 N. Milwaukee Ave., Matuszczak Travel, 1537 W. Division i 5736 W. Belmont. Dalsze punkty podamy w następnej Kronice.

Polska prasa w Ameryce życiodajnym sokiem organizacji polonijnych.

Studia Anglistyki w Polsce Tematem Spotkania u Akademików

W ramach wymiany kulturalnej kilku-osobowa grupa naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego przebywa na University of Illinois, Chicago Circle. W skład wrocławskiej delegacji wchodzi m.in. anglistki: dr Juliusz Palczewski oraz mgr Alina Nowacka.

Polski Związek Akademików, Okręg Chicago organizuje z dwójką wrocławskich anglistów spotkanie, które odbędzie się w sobotę, 10 grudnia br. o godz. 7:30 wiecz., w Lusaka Mission Service, 6965 West Belmont Ave.

Goście z Polski mówić będą na temat wymiany naukowej, na temat rozwoju studiów anglistyki w Polsce, jak i o swoich wrażeniach z pobytu na UICC.

Dr Juliusz Palczewski ukończył anglistykę na Uniw. Warszawskim w r. 1955, na tej samej uczelni uzyskał w r. 1967 doktorat. Obecnie jest adiunktem na Wydziale Filologii Angielskiej Uniw. Wrocławskiego. W r. 1976 nakładem "Czytelnika" ukazała się jego monografia H. C. Wellsa pt. "Utopista bez złudzeń". W przyszłym roku nakładem Ossolineum w ramach serii Biblioteki Narodowej ukaże się w opracowaniu dr Palczewskiego (w przekładzie Parandowskiego) — "Historia Świata" H. G. Wellsa. Dr Palczewski jest autorem szeregu prac naukowych zamieszczanych w piśmiech literackich.

Mgr Alina Nowacka pracuje w

Sytuacja w Ruchu Komunistycznym

(Dokończenie ze str. 4-ej)

na pozycje socjalistyczne, utraciwszy wiarę w możliwość referowania komunizmu, który jest dziś dla nich narzędziem imperializmu sowieckiego czy rosyjskiego. Kałakowski powiedział w wywiadzie z okazji udzielenia mu nagrody pokojowej Związku Księgarzy NRF, że dobrymi komunistami są dziś tylko Breżniew i Honnecker, innego typu dobrych komunistów nie ma i być nie może.

Zresztą — jak stwierdził Salinas — partie komunistyczne noszą w sobie sprzeczność, którą odstraszają socjalistów od wejścia na wspólną z nimi "trzęcią drogę". Komuniści są bowiem nadal na wewnątrz partią "centralizmu demokratycznego", czyli po prostu totalną — choć na zewnątrz przybierając formy liberalnej organizacji masowej i głosząc pluralizm. Jednak na istnienie zorganizowanych frakcji w partii komunistycznej nie zgadza się sam Salinas, gdy wysuwa ofertę współpracy. Jak wiemy, totalizm jest niepodzielny: nie można być totalistą na wewnątrz, liberałem na zewnątrz. Podobnie Lombardo Radice zapytany, czy jeśli komuniści włoscy, już będący u władzy, przegrają wybory — oddadzą władzę nowym zwycięzcom, odpowiedział: "Tak, ale nie sądzę, aby taka sytuacja mogła nastąpić".

Socjaliści powinni uważać tendencje odśrodkowe i liberalne w komunizmie za wyraz zrozumienia przez komunistów zmian, które zachodzą w społeczeństwach rządzonych przez nich a pod wpływem nacisków robot-

Koncert Chóru Milenijnego

Chór Milenijny, który rekrutuje swoich członków z Illinois i Indiana, daje znowu swój tradycyjny Koncert Kołęd w pięknej sali szkoły wyższej w Highland, IN, odległej o pół godziny jazdy samochodem z śródmieścia z Chicago.

Chór wystąpi z dwudziesto-osobową orkiestrą pod dyrykcją Ojca Bernarda Ciesielskiego z klasztoru Ojców Karmelitów w Munster. Tym razem większość kołęd będzie przedstawiona w śpiewnym stylu "Mazowsza."

Solistka chóru, Ewelina Tolpa-Lisek, w swych selekcjach uczy pamięć nieodżałowanego Bing Crosby. Z gościnnym występem przyjedzie też z Chicago nasz ulubiony śpiewak operowy, Stefan Wicik, który urozmaici program kilku ariami. Chór wykona też kilka kołęd w nowym opracowaniu chicagockiego kompozytora, Rudolfa Rygiel.

Serdecznie wszystkich Chicagowian zapraszamy do rozkoszowania się wraz z chórem pięknem polskich kołęd, przedstawionych w tak starannie opracowanej artystycznej oprawie.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 11 grudnia, o godzinie 3-ej po poł. Bilety w cenie po \$3 są do nabycia u pani Ireny Bator, Pol-Center, 1250 Milwaukee Ave. Tel. 278-1838.

ników i inteligencji, dążących do wolności narodowej i osobistej, jak mówi deklaracja Ruchu Demokratycznego w Polsce. Na Zachodzie tendencje te są wyrazem poszukiwania nowych dróg do władzy. Jakże by były pobudki tych przemian, są one pozytywne. Ale na końcu tej ewolucji może stać tylko zerwanie z leninizmem, którego — jak na razie — nie chcą się wyrzec eurokomuniści. Gdy się go wyrzekną, będzie to z jednej strony oznaczało, że zerwali z komunizmem, z drugiej, że wracają do źródeł, z którego wyszli: do socjalizmu.

Komunizm i socjalizm wyłączają się wzajemnie.

Tydzień Polski

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

**ROBERT
LEWANDOWSKI**

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7-8:30 rano

2-3 po poł. w niedzielę

**ROBERT
LEWANDOWSKI**

Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA
MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i

1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

**CHET GULINSKI
SHOW**

Stacja WOPA—1490 KC

Sobota 12:00-1:00

Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI

dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.

do 12:30 po poł.

ADAM

GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.

WOPA — 1490 kc

5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY
WICHLA A PRZEMYSLKIEGO

Stacja WOPA

Codziennie

od 4-ej do 4:30 po poł.

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI

Kierownik

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-ej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środe,

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonsery

PEŁAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Carter Ostro Krytykuje PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

konferencji o bezpieczeństwie i kooperacji, jaka odbyła się w Helsinkach w 1975 r.

Prezydent zwrócił również uwagę, że w ostatnich 6 miesiącach sytuacja w powyższej kwestii uległa dalszemu pogorszeniu. Do niedawna jeszcze 247 rodzin starało się połączyć z bliskimi w USA. Liczba ta wzrosła obecnie do 300.

Spokój Wraca Na Bermudy

Hamilton. (UPI) — Wielka Brytania skierowała 200 żołnierzy, w większości weteranów walk w Płn. Irlandii, na Bermudy, gdzie w ciągu ostatnich dni doszło do gwałtownych zająć ulicznych. Wydarzenia te zostały zapoczątkowane po egzekucji 2 morderców. Obaj skazani byli Murzynami. Około 65 proc. ludności Wysp Bermudzkich stanowią czarni. Egzekucja bandytów — których ofiarami padło 5 osób — wywołała falę protestów i demonstracji ze strony czarnej ludności.

Tutejsze władze unikają rozgłosu o przybyciu brytyjskich żołnierzy, aby nie zaognić przypadkiem sytuacji. Po trzech dniach demonstracji spokój wydaje się wracać na Bermudy, leżące 650 mil na wschód od wybrzeży Północnej Karoliny. Całą noc obowiązuje tutaj godzina policyjna. Policja, wojsko i obywatelska służba porządkowa patrolują ulice z bronią w ręku.

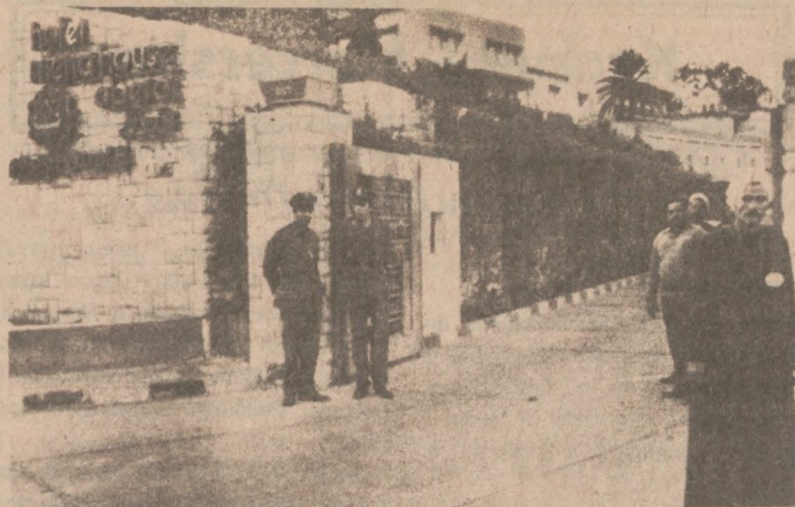
Ponadto 2,658 członków nienajbliższych rodzin stara się połączyć z bliskimi; 6 miesięcy temu liczba ta wynosiła 2,467.

Przedstawiony komisji raport nadmienia, iż polski rząd komunistyczny ogłosił amnestię dla około 10 tys. uczestników burzliwych wydarzeń w 1976 roku. Również dodatnio Carter ocenia kooperację ze strony Polski jeżeli chodzi o publikację gospodarczych danych statystycznych, podczas gdy nadal istnieje brak takowych ze strony Związku Sowieckiego i Czechosłowacji.

Eksport polskich wyrobów i artykułów wzrósł o 6 proc., podczas gdy import ze Stanów Zjednoczonych do Polski zmalał w tym samym czasie o 35 proc. Podobny trend w wymianie handlowej z Zachodem obserwuje się w innych krajach komunistycznych, które cierpią na chroniczny brak walut dewizowych. Powszechne ograniczenie importu zostało zatem podyktowane warunkami ekonomicznymi, typowymi już dla Europy Wschodniej.

„Wolność” Słowa

Moskwa. (NYT) — Władimir Rożdżestwow, inżynier lądowy z Woroneża, został osadzony w zakładzie dla umysłowo chorych, ponieważ ośmielił się stwierdzić, że w Związku Sowieckim są braki w każdej dziedzinie, a na Zachodzie ich nie ma. Sąd w Kaluże dopatrzył się w tym stwierdzeniu „anty-sowieckiego oszczerstwa”.



KAIR. — Policja egipska przed stuletnim hotelem Mena House, który będzie miejscem mającej się odbyć w tym tygodniu konferencji między przedstawicielami Egiptu, Izraela i Stanów Zjednoczonych w sprawie pokoju na Środkowym Wschodzie. (UPI)

Burzliwe Strajki w Rumunii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

żadnych poważniejszych rezultatów. Reżym natomiast uciekł się do znanej metody zastraszania ludzi i strachem zmusił ich do milczenia.

W dolinę Jiu skierowano też oddział wojska w sile 2,000 ludzi dla patrolowania wzburzonego zagłębia.

„Trudno jest teraz podjąć jakąkolwiek zorganizowaną akcję skoro na każdym kroku mamy szpiegów... Ale poczekamy do przyszłego roku...” — powiedział jeden z górników, który nie skończył ostatniego zdania, ale pogroził zaciśniętą pięścią.

Kiedy do Bukaresztu nadeszły pierwsze wieści o zaburzeniach, Ceausescu najpierw wysłał do zagłębia wicepremiera Ilie Verdetę i ministra górnictwa Constantina Babalau, ale górnicy nie chcieli z nimi rozmawiać domagali się przyjazdu samego Ceausescu, a jednego z nastanych dygnitarzy, przypuszczalnie Babalau, zatrzymali w charakterze zakładnika.

Dygnitarzom tym pokazano posiłki, które otrzymują górnicy. „To jadło rzuciliśmy im w twarz i powiedzieliśmy im: a teraz sami macie to zjeść” — powiedział strajkujący górnik.

Na takie dictum Ceausescu przerwał swój urlop nad morzem Czarnym i przyleciał do zagłębia. W pierw-

szym spotkaniu z górnikiem poczynił wiele obietnic. „Przez dwa tygodnie nieco się poprawiło. Było więcej lepszego żywności i odzieży... Opublikowano nowy plan emerytalny, który zresztą nigdy nie został oficjalnie zaaprobowany... Ale po dwóch tygodniach skończył się „miódowy okres”... Przybyli też liczni agenci rumuńskiej bezpieki po cywilnemu, którzy pozują na robotników — uniemożliwili dalsze organizowanie strajków i demonstracji.

Potem zwolniono z pracy wielu górników i wysiedlono ich wraz z rodzinami z mieszkań w zagłębiu. Wiadomo, że górnik o nazwisku Dobrei, mający wykształcenie uniwersyteckie, złożył petycję na ręce Ceausescu, został wraz z żoną i dziećmi zabrany w nocy z mieszkania w Lupeni i wywieziony do odległej o 200 mil Craiovej.

Za zaburzenia górnicze zapłaciło pięciu wice ministrów górnictwa, którym zwolniono z zajmowanych stanowisk. Ukarano także górników, którym potrącono 40 procent z zarobków za niewykonanie sierpniowej normy produkcyjnej. Potem Ceausescu został mianowany — jak na urągawisko — „honorowym górnikiem”, a górnikom — na osłodę — oferowano podwyżkę zarobków sięgającą aż 30 procent, z tym wszakże zastrzeżeniem, że za niewykonanie norm stosowane będą potrącenia od 5 do 25 procent.

Czołowy komentator polityczny poczynił górników w partyjnym organie prasowym, że w fazie trudnego rozwoju kraju „konieczny jest wysiłek i poświęcenie, w przeciwnym bowiem razie Historia nigdy nie zdoła nas rozgrzeszyć”, ale górnicy, stanowiący zapalny element w rumuńskim świecie pracy, zaciskają pięści i powtarzają: „poczekamy do przyszłego roku”.

Nakaz Marcosa

Manila. (UPI) — Filipiński prezydent Ferdinand Marcos nakazał wznowić proces byłego senatora Benigno Aquino Jr. przed tym samym trybunałem wojennym, który w pierwszym procesie skazał sądanego na śmierć przez rozstrzelanie.

Marcos stanął na stanowisku, że w czasie wznowionego procesu podsądny będzie mógł przedłożyć dowody, przedstawić świadków i wysunąć argumenty zgodnie z własnym życzeniem, co zapewne uniemożliwiono mu w pierwszym procesie.

Moskwa Zaprasza

Moskwa (UPI) — Rząd sowiecki zaprosił nowego japońskiego ministra spraw zagranicznych Sunao Sonoda do Moskwy na 9 stycznia dla odbycia normalnych corocznych konsultacji.

Poprzednio ustalona wizyta została odwołana, gdy powstało zażalenie w stosunkach sowiecko-japońskich wywołane ucieczką na Migu-25 myśliwskiego pilota sowieckiego.

Dagmara Wyrzykowska

Orawski Park Etnograficzny

W Zubrzycy Górnej został otwarty w 1955 r. pierwszy w Polsce naturalny park etnograficzny. Utworzenie Orawskiego Parku Etnograficznego było zgodne z życzeniem ostatnich właścicieli Dworu Moniaków — Joanny Wilczkowej i Sandora Lattya. Przekazali oni w 1937 r. starodawną siedzibę sołtysów orawskich na własność państwa polskiego. W 1953 r. postanowiono w obrębie zagrody Moniaków utworzyć skansen, obrazujący kulturę regionu i jego historię. W tym celu stopniowo przenoszono na teren ośrodka najcenniejsze eksponaty budownictwa orawskiego.

Dwór Moniaków to rodowa siedziba wielu pokoleń sołtysów w Zubrzycy Górnej. Starsza część dworu, nie datowana, prawdopodobnie pochodzi z XVII wieku, nowsza zaś, datowana — z 1784 r. Obiekt wraz z okalającym go parkiem jest zabytkiem wysokiej klasy. Osobliwością dworku. Będącego typowym przykładem budownictwa orawskiego, są dwie galerie, tzw. podwysca. Dach kształtem zbliżony do czterospadowego pokryty jest gontem. W jego części frontowej znajdują się dymiki, służące do wyprowadzania na zewnątrz dymu. Dwór bowiem jest kurny. Piękne drzwi lukowe wiodą do sieni. Z niej na lewo do kuchni, „świetlicy” i komór; na prawo do najbardziej reprezentacyjnej izby dworu, alkierza — „komnatki” i komory sołtysiej.

Najciekawsze pomieszczenie dworu stanowi „czarna izba” czyli kuchnia. W niej znajduje się typowy piec kurny, miedziany kocioł, gliniane garnki, żelazne „dryfusy” (trójnogi), drewniana kierniczka i kadzie. Tu właśnie, w czarnej izbie wykonywano wszystkie czynności gospodarcze. Ciekawostką jest to, że izba ta zamiast podłogi miała glinianą polepę. Zapewne dlatego, że w czasie zimy w kuchni przechowywano także inwentarz. W „świetlicy” uwagę zwraca „listwa”, znajdująca się na ścianie szczytowej naprzeciwko wejścia. Jest to półka o trzech poziomach. Górę wypełniają obrazy malowane na szkle. Poniżej umieszczono w rzędzie talerze i miski ręcznie malowane. Trzeci poziom — to brązowe garnuszki fajansowe i porcelanowe tzw. „siatki”.

Najciekawszym meblem jest stół intarsjowany z końca XVIII lub początku XIX wieku. Srodek blatu wypełnia scena biblijna. Jaworowa powierzchnia zdobiona jest misterną intarsją z drzewa cisowego, gruszy i śliwy. W prawym skrzydle dworu znajduje się reprezentacyjna świetlica — biała izba. Wypełniają ją meble w stylu biedermeierowskim i Ludwika Filipa. Na kredensie stoi porcelana pochodząca z Austrii, Węgier i Niemiec. Obrazy religijnej treści, sztychy i fotografie rodzinne zdobią ściany. Uroku dodają lampy naftowe i świece w kinkietach w kształcie harmonijek. W kancelarii sołtysiej na szczególną uwagę zasługuje stara broń.

Niewiele było domów szlacheckich na Górnej Orawie, dlatego skansen głównie reprezentuje kulturę najliczniejszej warstwy społeczeństwa orawskiego — chłopstwa. Na teren muzeum przeniesiono kilka zabytkowych budowli: w roku 1954 karczmę z Podwilka (XVIII w.), potem lamus plebański, chatę z „wyżką” z Jablonki (1764-1843), chatę „czwórka” z Zubrzycy Dolnej.

Nad Czarnym Potokiem wśród wiekowych drzew ustawiono białą karczmę z Podwilka. Piętrowy budynek o konstrukcji zrębowej z ganeczkami z trzech stron i dachem namiotowym — to lamus. Przeznaczony był do przechowywania zboża. Frontem do południa stoi najmniejsza z chat — chata z „wyżką”.

Na terenie parku znalazły się także ówczesne zakłady przemysłowe: olejarnia z Lipnicy Małej, kuźnia z Zubrzycy Górnej, tartak i folusz z Łopusznej. W dawnej wozowni podziwiać można przedmioty związane z gospodarką orawską z XIX wieku. Są tu narzędzia z drzewa: plug, łopata, koła bez żelaznych obrczy, sianie „kumoterki” piśnie zdobione, drewniana uprząż na woły z „misterną ornamentyką. W pobliżu znajduje się starodawna pasieka orawska złożona z trzynastu uli — „pni”. Otacza ją charakterystyczny płotek z „tynio-rek”. Do obiektów reprezentujących tzw. małą architekturę na terenie Muzeum należy zabytkowa dzwonnica, przeniesiona z przysiółka Zimna Dziura w Zubrzycy Górnej.

Orawski Park Etnograficzny jest pierwszym działającym pod gołym niebem muzeum na ziemi krakowskiej. Autentyczne urządzenie wnętrz, urzekająca prostota dawnej architektury, wkomponowanej w przyrodę i krajobraz gwarantują niepowtarzalny urok tego skansenu.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 6 GRUDNIA

Klub Syrena w Brighton Park zawiadamia, że odbędzie swoje posiedzenie we wtorek, 6 grudnia, w sali Polonia Grove, 4604 S. Archer Ave., o 7:30 wieczorem. Odbędzie się wybory nowego zarządu. — M. Dybalski, prezes; R. Ważny, sekr. prot.

ŚRODA, 7 GRUDNIA

Klub Nowy Prąd zawiadamia, że bardzo ważne zebranie odbędzie się w środę, 7 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali Rainbow Gardens przy 51-ej ulicy. Członkowie proszeni są o liczne przybycie. Po posiedzeniu będą załatwiane życzenia świąteczne.

Za Zarząd M. Muzyka, prezes; Helena Stan — sekr. prot.

Tow. Obrona Polski Gr. 712 ZNP odbędzie comiesięczne spotkanie w poniedziałek, 6 grudnia, o 7 wieczorem, w sali Moskal, 5639 N. Milwaukee. Na spotkaniu wybory na przyszły rok, więc wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. — Eugene Grysztar, prezes; Jennie F. Arwatys, sekr. prot.

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA

Klub Parafii Niedomicze zawiadamia członków, że zebranie Klubu odbędzie się w niedzielę, 11 grudnia, o 2:30 po południu, w sali Kościuszkowski Park, 2732 N. Avers St.

Ponieważ jest to zebranie sprawozdawczo-wyborcze, Zarząd prosi członków oraz wszystkich Niedomiczan o liczny udział w zebraniu. — Bronisław Bysiek, prezes; Janina Kieć, sekr. prot.

Klub Wioski Niedzielska odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 11 grudnia, o 2 po południu, w sali Guta, 1446 W. Huron ul. Na tym posiedzeniu wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie. — Józef Bartyzel, prezes; Joanna Gut, sekr. prot.

Kółko im. Brodzińskiego, Gr. 962 odbędzie posiedzenie w niedzielę, 11 grudnia, w sali Łączkowskich, 1425 W. 51-sza ulica, o 1:30 po poł. Na zebraniu wybory nowego Zarządu.

T. Paczyński, prezes; H. Dobersztyn, sekr.

Klub Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej odbędzie zebranie sprawozdawczo-wyborcze 11 grudnia, o 5 po poł. w sali Royal Inn, 5359 W. Belmont. Prosimy członków o liczne przybycie. Antoni Oskwarek, prezes.



LITTLE ROCK, ARK. — Senator John McClellan (D), który reprezentował stan Arkansas w Senacie U.S. od roku 1943, zmarł niespodziewanie w nocy 28 listopada na atak serca. (UPI)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, śp.

Siostra Maria Louis

Ze Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu (z domu Maria Konieczna)

nagle zasnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go grudnia 1977 roku, o godzinie 6:30 rano, przeżywszy lat 57, w zakonie 40.

Zwłoki można odwiedzać w poniedziałek i wtorek od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem pnr. 1444 W. Division ul.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go grudnia, o godzinie 10-ej rano, z Kaplicy Akademii Najśw. Rodziny, pnr. 1444 W. Division ul., a stamtąd na cmentarz WW Świętych, w Des Plaines, Ill. na parcele zakonnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżone:

Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu. Pogrzebem zajmuje się Walter L. Sojka Funeral Home, telefon 666-2673.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, śp.

Siostra Maria Fabiola

Ze Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu (z domu Virginia Szramkowska)

po krótkiej chorobie, zasnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go grudnia 1977 roku, o godzinie 4-ej rano, przeżywszy lat 62, w zakonie 46.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go grudnia, o godzinie 10-ej rano, z kaplicy Prowincjatu, pnr. 353 N. River Road, w Des Plaines, Illinois, a stamtąd na cmentarz WW Świętych w Des Plaines, Ill. na parcele zakonnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżone:

Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu. Pogrzebem zajmuje się Walter L. Sojka Funeral Home, telefon 666-2673.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Zofia Szczepankowski

(z domu Gronczewski, żona śp. Feliksa)

Członkini Tow. Rzeczpospolita Polska Gr. 1958 Z.N.P., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go grudnia 1977 roku, po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Kolbus Funeral Home, pnr. 6841-57 W. Higgins Ave., do kościoła św. Jacka, Msza św. o godzinie 10-ej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Henrietta, córka; Marion (Dolores) Stevens, syn i synowa; Casimer (Jean), Thomas Alwin, Christina, Cynthia, wnuki i wnuczki; 3 prawnucząt, Bolesław, brat z rodziną w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kolbus Funeral Home, telefon 774-3232.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, prababcia moja, śp.

Aleksandra Gall

(z domu Papierz, żona śp. Jana)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go grudnia 1977 roku, o godzinie 3:15 nad ranem w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dzisiaj od 2-ej po poł. do 10-ej wieczorem. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Linhart Funeral Home, pnr. 6820 W. Cermak Rd., Berwyn, Ill., do kościoła St. Mary of Celle. Msza św. o godz. 9:30, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Jan (Irena), Władysław (Wirginia), Stanisław (Lillian), synowie i synowe, 6 wnucząt, 1 prawnuczę, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Linhart Funeral Home, telefon 749-2255.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec mój, teść, brat mój i dziadek, śp.

Andrzej Danielczuk

(mąż śp. Oksany, z domu Strapko)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 4-go grudnia 1977 roku, rano, przeżywszy lat 74.

Zwłoki odwiedzać można jutro od 1-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z Muzyka & Son Funeral Home, pnr. 2157 W. Chicago Ave., do kościoła St. George Cathedral, a stamtąd na cmentarz Elmwood, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Stefan (Judith), syn i synowa, Jodie, wnuczka, Gregory (Jane) Strapko, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Muzyka & Son Funeral Home. Telefon 278-7767.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i stryj nasz, śp.

Tadeusz F. Kucharski

(syn śp. Józefa i śp. Wiktorii)

Członek Tow. Bolesława Wielkiego Nr. 270 ZPRK i Tow. Gwiazda Polski Grupa 893 ZNP; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go grudnia 1977 roku, o godzinie 11:35 przed południem, w średnim wieku.

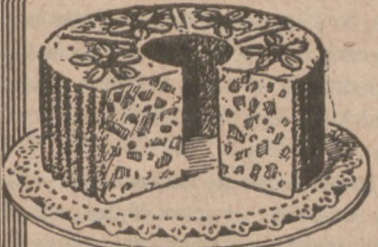
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Stanisław i Zygmunt, bracia; Alice Ruth, bratowa; Stephen i Joseph, bratanki; Grace Mary i Ann Victoria, bratanice; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home. Telefon 342-3330

UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILISMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE. Bo każda staranna gospośka pamięta, że POLSKIE CIASTA, nie tylko na święta! A więc Gospośko: z farmy czy też z miasta



KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ

JAK PIEC CIASTA

Cena \$1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Chicago, Ill. 60622

"Naprawianie" Pomylek Przyrody

Zawładnięcie terenami pustynnymi, nawodnienie tych rejonów, uruchomienie regularnego ruchu nawigacyjnego w rejonach arktycznych, wykorzystanie podziemnego ciepła i wiele innych zjawisk świadczy o osiągnięciach cywilizacji i coraz lepszym wykorzystaniu znajomości tajników przyrody.

Nadal jednak towarzyszą człowiekowi kataklizmy, trzęsienia ziemi, tajfuny, powodzie—powodując liczne ofiary w ludziach i ogromne straty materialne. Codziennie na ziemi—jak wynika z badań—ma miejsce ok. 6-8 wypadków trzęsienia ziemi, o różnej sile i różnym stopniu zagrożenia.

Czy można walczyć z trzęsieniem ziemi? Na to pytanie specjaliści odpowiadają twierdząco. Aby uprzedzić trzęsienie ziemi należy—ich zdaniem—sztucznie wywołać wyładowanie podziemnej energii. Taką możliwość stwarzają współczesne osiągnięcia fizyki. Z punktu widzenia fizyki—formowanie ogniska trzęsienia ziemi następuje w wyniku procesu nagromadzenia się mechanicznych naprężeń, wynikających z powolnych i nierównomiernych ruchów skorupy ziemskiej.

Jeśli obserwuje się tego typu naprężenia—powinno się w pobliżu ogniska spowodować sztuczny wybuch.

W rezultacie nastąpi ukierunkowane trzęsienie ziemi—we wcześniej oznaczonym czasie, wykluczając zakłócenie. W ten sposób np. można przygotować wiele zabiegów profilaktycznych, co powinno w znacznym stopniu zabezpieczyć np. przemysłowe centra Japonii.

Sztuczne wyładowania—zdaniami specjalistów—mogą być jednocześnie wykorzystane do polepszenia klimatu w rejonie Morza Japońskiego i Ochockiego, wysp Kurylskich i Sachalinu.

Sens idei jednoczesnego poprawienia klimatu sprowadza się do tego, że za pomocą potężnych podziemnych wybuchów zmienia się relief dna morskiego, co pozwala ukierunkować bieg prądów w określone miejsca. Idea nie jest bynajmniej fantastyczna, czego dowodem są chociażby prace projektowe np. budowy nowej trasy Kanału Panamskiego. Przykładów "naprawiania" pomylek przyrody w rozłożeniu stref klimatycznych naliczyć można niemało.

Wiele dyskusji wzbudził niedgdy projekt inżyniera P. Bórisowa, który przewidywał wzniesienie 74-kilometrowej tamy między Czukotką i Alaską, wyposażenie jej w potężne pompy i przepompowywanie wód z Morza Czukockiego do Morza Beringa.

W rezultacie ciepłe wody prądu miały kierować się daleko na północ i złagodzić klimat Syberii, Czukotki i Alaski oraz poprawić warunki nawi-

gacyjne w surowych rejonach Arktyki.

Podobny projekt stworzył Romanow: proponował on przegrodzić Cieśninę Newelskiego rozdzielającą kontynent azjatycki i Sachalin specjalnym "wentylem" długości 7 km i wysokości 25 m otwartym tylko na północ, tak, aby zwiększyć przerzut ciepłych wód z Cieśniny Tatarskiej do Morza Ochockiego, prawie przez dwie trzecie roku pokrytego lodem.

Oczywiście realizacja tych śmiałych projektów wymaga przeprowadzenia całego kompleksu prac teoretycznych i naukowo-badawczych. Ponadto konieczna jest wnikliwa analiza wszystkich możliwych następstw, które może wywołać zbytnia ingerencja człowieka w naturalne procesy przyrody.

Autoszczepionki

W Szczecinie powstaje ogólnopolska placówka specjalizująca się w leczeniu autoszczepionką.

Choć autoszczepionka znana jest od dawna w kręgach medycznych, nie stosowano tej metody na szerszą skalę. Dopiero doc. dr hab. Józef Hałas, szef Zakładu Mikrobiologii Pomorskiej Akademii Medycznej wraz ze swym zespołem, po wnikliwych badaniach i doświadczeniach wprowadził ją do częstszej praktyki.

Lek jest sporządzany indywidualnie dla każdego pacjenta po badaniach przyczyn choroby. W ten sposób kilkaset osób pozbyło się dokuczliwych schorzeń, których w żaden inny sposób nie udało się zlikwidować. Kolejka po autoszczepionki bardzo się wydłuża, dlatego też szczecińskie władze medyczne postanowiły udostępnić ten sposób leczenia większej liczbie osób, organizując w otwartej służbie zdrowia pracownię autoszczepionek.

Będzie to pierwsza w Polsce placówka tego typu. Nigdzie jeszcze nie zorganizowano na taką skalę leczenia autoszczepionką.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Praca Żeńska

FACTORY HELP

Woman needed for light machine work. We offer pd. vacations & pd. hospitalization.

Apply in Person
5259 W. GRAND
Chicago

COOK

Woman. 6 a.m. to 2 p.m. Full or part time. Certified Food Service oper. licensed desired. Graceland Home 298-6983 days; 894-7282 eves.

6 UCZTIWYCH ODPOWIEDZIALNYCH

ciężko pracujących kobiet potrzeba do sprzątania domów. Muszą mówić trochę po angielsku.
Dzwonić: 279-1673

SECRETARY

English speaking to answer phones, type and very light dictation. 2 years of experience. Salary open. Call between 8:30 A.M. — 4:30 P.M.:
842-3202

ODPOWIEDZIALNE sprzątaczk (starsze), mieszkania, robota na 4, 5 godzin. 478-9684.

Praca

ASSEMBLERS

Permanent full time openings in our modern clean plant. Experience helpful, but we will be glad to train you if you are ambitious & have good manual dexterity. Excellent benefit program featuring profit sharing, hospitalization, life insurance, holidays, vacations & pleasant working conditions.

Apply in Person or Call:

272-7990

**DANIEL
WOODHEAD
COMPANY**

3411 Woodhead Drive,
Northbrook, IL.
An Equal Opportunity Employer

Praca Męska

HELP WANTED MEN KEYSEATER

To operate keyseater and BROACH. Also do simple layout work for gear shop. Company benefits. Overtime available. — Apply At:

PRODUCTIGEAR INC.

1900 W. 34th Street
NEAR STEVENSON EXPRESSWAY

Tylko doświadczony
do obsługi obrabiarki
i tokarz — potrzebni.

1031 S. Laramie Ave., Cicero

CHIEF INSPECTOR

Immediate opening for an Inspector with previous job shop background. Must be familiar with stainless steel stamping, incoming inspection, 1st piece in-process and final inspection. Record keeping is also required. Previous experience in government inspection is highly desirable. We offer an excellent salary and a full range of company benefits including profit sharing.

BLOOMFIELD
INDUSTRIES
A div. of Beatrice Foods
4546 W. 47th St.
Chicago, Ill.
equal opportunity employer m/f

DO OBSŁUGI PUNCH—PRESS

DZIENNA I NOCNA ZMIANA.
Również materiałowców (materiał handlers i operatorów dźwigu (fork lift). Wygodna komunikacja. Nasz trok zabiera nocną zmianę z okolicy Cragin
WISCONSIN TOOL & STAMPING CO.
9521 W. Ainslie Schiller Park
625-6306 678-6733

MĘCZYŻNA ZE ZDOLNOŚCIAMI
DO MECHANIKI
potrzebny do reperacji maszynarii. Konieczne trochę angielskiego w mowie i piśmie. Zgłoszenia osobiste: A & A SAW & MACHINE CO.
1640 W. Carroll Ave.

SHIPPING, RECEIVING
& WAREHOUSE WORK
Experienced in pulling orders.
DAE — JULIE INC.
4500 W. Dickens 342-9100

PRACA DLA NARZĘDZIOWCA

(Tool & Die Maker)
Musz być doświadczonym czeladnikiem z minimum 5-letnim doświadczeniem. Dzwonić 227-1600, ext. 57
pytać o pana Pete Berzina, Superintendent'a.
1238 No. Kostner
(Can call in Polish or English)
Można dzwonić po polsku i po angielsku.

BROILER COOK

Full time in beautiful Country Club in Northbrook.
CALL FOOD MANAGER
498-3200

Praca

MATERIAL HANDLERS PAINTERS

Apply in person only. Working hours 7 A.M.-3:30. North Shore Steel, 2101 N. Railroad Ave., Glenview, Ill.

CAKE BAKER

MUST ALSO DECORATE.
EXPERIENCED. STEADY
JOB. BEGIN 4 A.M. ASK FOR
MRS. PAROUBEK
673-0047

SECONDARY OPERATION

Experienced man and woman in:
• DRILLING
• TAPPING
• MILLING
• BROACHING
etc.
Contact: HANK MIKOLS
LINCOLN
MANUFACTURING CO.
2617 W. Fletcher 478-1411

Praca Męska

4-SLIDE MACHINE SET UP MEN

Experienced only. Salary depending on experience. Steady employment. Overtime. Full insurance. Profit sharing etc. Call STAN at:
327-6868 days, or 622-2119 evenings
PRECISION FORMING
& STAMPING CO.
1733 W. Fullerton Ave. Chicago

GRINDING
MACHINE HELPER
Must have driver's license.
GOLF GRINDING
2924 Latoria Lane
Franklin Park 455-3112

AUTOMATIC SCREW MACHINE TRAINEE

Must have some mechanical ability to learn DAVENPORTS. Well established company. Excellent rates and benefits. Steady work and overtime.
Apply in person
MACHINERY
PRODUCTS CORP.
2020 N. Major
Chicago, Illinois

ZRĘCZNY DO WSZYSTKIEGO MĘCZYŻNA

Przeszkolimy, by zarabiał \$20,000 rocznie. Praca na zewnątrz. Musi umieć posługiwać się narzędziami i posiadać pewne doświadczenie w pokrywaniu domów aluminium. Musi mówić po angielsku. Dzwonić wieczorem:

736-0015

ENERGIPANE INSULATING GLASS CORP.

Needs experienced man in insulating glass production sealant operator. Will train. Prefer man exp. in handling glass. Call: Seymour Golub
533-1551

OKAZJA DLA FACHOWCÓW

Doświadczeni:
HERRINGBONE GEAR CUTTER
GEAR SHAPER HANDS
Doskonałe warunki pracy. Wiele korzyści kompanijných. Lokacja Fulton i California.
Dzwonić po angielsku do:
Mr. Carl Christensen
Tel. 638-0508

Potrzebny CIEŚLA

nie należący do Unii, do prac wykończeniowych wewnątrz budynku.
282-3508

SHIPPING DEPT.

We are in need of a person in incoming & outgoing merchandise. Good benefits & wages.

CALL 539-7633

ADVANCE AUTOMATION CO.
3526 NO. ELSTON

TOOL MAKER TOOL ROOM MACHINIST TOOL & DIE MAKER

Full or part time days.
2530 NO. ELSTON AVE.
489-2900

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DOŁATKOWE • POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

Praca Męska

MACHINIST

To run automatic turret lathe, lathe & milling machine operator. Good benefits & wages. Must have own tools.

ADVANCE AUTOMATION
CO.
3526 NO. ELSTON
539-7633

WANTED

Man with MECHANICAL ABILITY to work on various maintenance jobs in small northwest side plant. Day shift. Good pay & benefits.

CALL DON CONNELL
8:00 to 4:00 P.M.
763-5523

BINDERY HELP

Experienced, Muller Stitcher operator, set-up man. Many company benefits. Contact DENNY
671-4870

SET-UP MAN

Experienced in Multiple Drill Press & some Punch Press & related work. Good northwest side location.

CALL 525-7825

TOOL & DIE MAKER

Experienced for dies, jigs and fixtures. Multi Electric Mfg. Inc., 4223 W. Lake St., Chicago, Ill.

722-1900

BAKER OR BAKER'S
HELPER WANTED
Full time. Must be willing to work.
Cicero, Ill. 652-4045

POTRZEBNY doświadczony cieśla. Dzwonić do JOE: 274-9615.

GRILL & PIZZA

MAKER
5 or 6 Nights - Weekends Off
456-6240

POLISHERS

(Class A)
Immediate opening now exists for persons experienced in polishing of stainless steel products, working with Floor type lathe machinery. Base rate plus incentives. Generous benefit program.
Call or Apply to:
254-7600
BLOOMFIELD INDUSTRIES
A div. of Beatrice Foods
4546 W. 47th St.
Chicago, Ill.
equal opportunity employer m/f

POTRZEBUJEMY
**MECHANIKÓW
MONTAŻOWYCH**
z dobrą znajomością rysunków zestawieniowych. Stała praca, wszelkie świadczenia. Proszę dzwonić na:
766-0660 do 4 po poł.
Prosić o Superintendenta

USŁUGI

ADWOKAT

REALNOŚCI
USZKODZENIA CIAŁA
ROZWODY
PRAWO KRYMINALNE
Darmo pierwsza konsultacja.
JOHN J. BURNS
Adwokat
1 North La Salle St.
782-8366
PRZYSTĘPNE HONORARIA

Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawa
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

Kontraktorzy

Domy

VIC. LARAMIE — NORTH
12 apts. 2 story brick cor. lot, 4 car brick gar. Bldg. A1 cond. \$25,000 Inc. New gas htg. unit. 220 w-circuit breakers. Alum storms & screens. \$125,000 by owner
889-1970 Aft. 7 P.M.

Domy z Interesem

BUILDING & TAVERN
With modern 4½ room apartment choice N.W. location by owner.
CALL 774-6928

Do Wynajęcia

JACKOWO, ładne 5 pokoi odnowione, 2-gie piętro, najchętniej rodzinie dorosłych, 276-1927.

HURON — ROCKWELL. 5 pokojowe mieszkanie. 2 piętro. Ogrzewanie "space". 334-3399.

4 POKOJE, piec lodówka. Północna część Chicago. \$175, dzwonić 287-4251.

OBSZERNE studio, piec, lodówka, łazienka. Północna strona Chicago. \$135 miesięcznie. Dzwonić 287-4251.

5 POKOI na 2-gim piętrze. 4316 W. Shakespeare. 342-6989.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje. 3739 W. Division. 489-1583.

MIESZKANIE do wynajęcia — czwórka z ogrzewaniem i gorącą wodą. 278-8692.

4 POKOJE, 1 sypialnia, 2-gie piętro, nieogrzewane. 1031 N. Avers. tel. AV 4-1650.

4 NOWOCZESNE pokoje, ogrzewane. Lodówka, piec. Augusta-Leavitt. 3-cie piętro. \$145. 342-3424.

2 UMEBLOWANE pokoje w basemenie. Ogrzewane. \$25 tygodniowe. 4352 S. Western.

4-ro POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, częściowo umeblowane. Na 1-szym. 3110 N. Milwaukee. Ogłądać od 5-7-ej. 282-3562.

OKOLICA Fullerton i Rockwell 2½ pokojowe mieszkanie, słoneczne i ciche, tylko dla dorosłych. Dzwonić do Tony po angielsku, niemiecku lub jugosławijsku: 561-5226.

AUTO

'74 VEGA Hatchback. AM/FM. Klimatyzacja. Automatyczna skrzynia biegów. W doskonałym stanie. Mamy nowy samochód, musimy sprzedać stary. Przyjmujemy najlepszą ofertę. 440-1536.

Rozmaite

DO SPRZEDANIA maszyny do wyrobu wędlin: "grinder, mixer, stainless steel, stouffer" oraz stół z nierdzewnej stali. 736-3524 do 6 wieczorem.

OKAZYJNIE sprzedam zupełnie nową automatyczną maszynę dziewiarską. Najnowszy model, szwajcarska, wieloczościowa. \$650. 725-3138.

MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadania, że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami\$188
Komplety mebli do sypialni\$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"\$ 58
Kanapa i fotele\$139
Kanapa rozkładana do spania ...\$ 89 (polska wersalka)

Telewizja kolorowa\$269
Materace\$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła\$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges)\$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")\$168

Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni\$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru\$ 79
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od\$389
(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)

Latwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Srody i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.

Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

**ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE**

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

**Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry**

O ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Zbrodnia Sprzed 14 Lat Zabójca Przyznaje Się Do Winy

Kalifornijczyk, który przez ostatnie 8 lat pracował w Chicago jako projektant komputerów w U.S. Steel Corp. pewnego dnia spakował swoje manatki, wrócił do rodzinnego stanu i przyznał się do morderstwa którego dokonał 14 lat temu na osobie swojej koleżanki uniwersyteckiej.

Joseph Otto Egenberger, 33, kawaler, syn byłego mayor'a miasta Albany w Kalifornii oddał się w ręce policji w ubiegły czwartek oświadczając, że winien jest śmierci Judy Williamson, 18, studentki uniwersytetu kalifornijskiego, koleżanki, którą znał jeszcze ze szkoły średniej.

Sprawa Judy Williamson przez długi czas nie schodziła ze szpalt kalifornijskich gazet i w rezultacie zaliczona została przez policję w poczet "zbrodni doskonałych," ponieważ sprawcy śmierci zdziwczyni nigdy nie udało się odnaleźć.

Judy zaginęła bez wieści w dniu 29 października 1963 roku, gdy wyszła

z domu, aby tramwajem pojechać na uniwersytet. W trzy lata później przypadkowi turyści odkryli jej kości w górach Santa Cruz, około 100 mil od Albany. Znalezione opodal resztki ubrania—spódnica, bluzka, bielizna, pończochy—nosiły ślady tego rodzaju, że biegli ustalili iż zmarła została 14 razy uderzona nożem.

Sasiad Egenbergera z Chicago Karl Schnaars określa go jako osobnika cichego, spokojnego i "poruszającego się jakby we śnie." Zdaniem Schnaarsa Egenberger był jakby zagubiony, nie zupełnie przytomny. "Teraz rozumiem"—powiedział on—"Josepha męczyły wyrzuty sumienia."

Policja z Albany uważa, że Egenberger jest winien, ale samo przyznanie się nie wystarczy do postawienia człowieka w stan oskarżenia; śledztwo musi znaleźć bezsporne dowody łączące podejrzanego z przestępstwem, a to, zważywszy że od zabójstwa upłynęło 14 lat, będzie trudne.

Obróńca Egenbergera oświadczył, że postawiony przed sądem klient jego utrzymywać będzie, że nie jest winny. Zapytany przez dziennikarzy po co wobec tego Egenberger przyznawał się do zbrodni i w jakim celu oddał się w ręce policji, adwokat odpowiedział iż nie jest upoważniony do dawania w tej sprawie wyjaśnień.

Otwarto Zjazd w Ul. Ontario

Począwszy od piątku kierowcy zdążający wzdłuż Lake Shore Drive w kierunku północnym i skręcający na zachód używać winni zjazdu przy Ontario St. Stary zjazd na ul. Ohio będzie obecnie zamknięty.

CTA Nie Odpowiada w 100 Proc. Za Bezpieczeństwo Pasażerów

W związku z wyrokiem Sądu Najwyższego w Illinois, który orzekł, że Chicago Transit Authority jest odpowiedzialna za uszkodzenie ciała pasażera któremu złamaną nogę podczas bójki w pociągu linii Howard Engelwood, przedstawiciel CTA złożył publicznie oświadczenie, że wyrok ten nie oznacza iż CTA odpowiada za wszystkie szkody, wypadki, uszkodzenia ciała itp. jakie zdarzyć się mogą na dworcach, w kolejkach i autobusach, a tylko i wyłącznie za te, które wyraźnie i bez wątpliwości powstały z winy CTA. O ustaleniu odpowiedzialności w każdym indywidualnym przypadku decydują okoliczności zdarzenia.

Zatwierdzając wyrok Sądu Okręgowego powiatu Cook Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że wina CTA w przypadku pobicia i złamania nogi pasażerowi polegała na tym iż konduktor, widząc w oddanym jego opiece wagonie, że człowiek został napadnięty przez trzech pijanych chuliganów nie przyszedł mu z pomocą.

Zmiany w Stanowych Zakładach Karnych Dla Młodzieży

Dyrektor Departamentu Więziennictwa, Charles J. Rowe, podał do wiadomości, że Departament poczynił pewne zmiany w systemie karnym młodzieży a także wyznaczył nowego kierownika domu poprawczego dla młodzieży St. Charles'a.

Zmiany te są wynikiem dochodzenia przeprowadzonego przez specjalną komisję w stanowych zakładach karnych dla młodzieży, którego wyniki ogłoszono w ubiegłym tygodniu.

Rowe powołał komisję po ujawnieniu przez Sun-Times różnych problemów tych instytucji oraz po ujawnieniu prób ukrycia tych problemów.

Rowe ogłosił między innymi przeniesienia na inne stanowiska 14 pracowników zakładów karnych dla młodzieży. Dotyczy to wszystkich dziecięcych stanowych domów poprawczych. Kierownik największego z nich, St. Charles'a, w którym znajduje się 300 chłopców, superintendent Robert Thomas, zastąpiony będzie przez Harry Singletary. Thomas, który pracował w tym zakładzie od 1974

roku wróci na swoje dawne stanowisko superintendenta małego zakładu karnego w Naperville.

Jego zastępca, John Cheeks też zostanie przeniesiony do mniejszego ośrodka w Valley View. Jego miejsce zajmie Stanley Czerniak, obecny pomocnik kierownika zakładu w Valley View. W trzech innych centrach —w Hanna City, Joliet i Kankakee, też zająd zmiany na kierowniczych stanowiskach.

W drugiej połowie września Sun-Times powiadomił o dużym przepelnieniu w zakładzie St. Charles, o braku personelu, narzekaniach na kierownictwo, które powstrzymuje wszelkie próby reformy i o wzrastającej brutalności przebywających tam chłopców. Po tej wiadomości Rowe powołał pięcioosobową komisję, z Mike'em Mahoney, dyrektorem d/s wykonawczych Stow. Johna Howarda, organizacji zajmującej się reformowaniem systemu więziennictwa, aby przeprowadzić dochodzenie.



WASHINGTON. — Reprezentant Donald Fraser (D—Min.) w przemówieniu wygłoszonym w Kongresie w dniu 29 listopada oskarżył rząd Południowej Korei o próby infiltracji amerykańskiego Pentagonu, Kongresu i Białego Domu w celu zdobycia wpływu na politykę Stanów Zjednoczonych. (UPI)

Chłopiec Śmiertelną Ofiarą Nieszczęśliwego Wypadku

Policjant Postrzelił Przypadkowo 15-latkę

Departament Policji prowadzi dochodzenie w sprawie sobotniego wypadku, w którym 15-letni chłopiec, postrzelony przypadkowo przez policjanta, poniósł śmierć.

Samochód, którym jechał chłopiec, David Karpiel, przejechał skrzyżowanie ulic Austin i 55-iej na czerwonych światłach. Policjanci Robert Doneska i John Dryer zaczęli ścigać samochód, który skręcił w jeden z zaułków w okolicy, w której trwał pościg i tam się zatrzymał. Policjanci wysiedli z samochodu i z wyciągniętymi rewolwerami zamierzali podjechać do uciekinierów. W pewnym momencie Doneska pośliznął się na lodzie, stracił równowagę i niechcący pociągnął za spust odbezpieczonego pistoletu. Kula rozbiła okno w samochodzie utkwiała w głowie Davida.

W szpitalu św. Krzyża stwierdzono

jego zgon. Kierowcą samochodu był Lance Kibliko, 19. Karpiel i Kibliko spotkali się przy ulicy Archer. David był jakoby tropiony przez czerwony samochód marki "Charger." Obaj chłopcy spożyli wspólny posiłek i ruszyli na przejażdżkę. Przy nieszczęsnym skrzyżowaniu ulicy 55 i Austin czerwony "Charger" ukazał się w polu widzenia Davida. Lance przycisnął pedał gazu i, jak twierdzi, przejechał skrzyżowanie na żółtym świetle. W pewnym momencie spostrzegł samochód policyjny i natychmiast stanął. W chwilę potem prawie okno w jego samochodzie "ekspłodowało" a David osunął się na siedzeniu opierając się na ramieniu kolegi.

Policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie, dopóki wszystkie fakty są jeszcze w pamięci świadków i ślady wypadku nie uległy zatarciu.

Długi Wobec Miasta Muszą Być Spłacone

Władze Chicago obliczają, że uda im się ściągnąć ponad \$500,000 od osób, które w roku 1977 nie dopełniły wykupienia miejskiej nalepki samochodowej (city vehicle sticker). Jak podał do wiadomości Michael Spiotto, pełniący obowiązki szefa chiłagaskiej policji, w okresie jesiennym dokonano przy pomocy komputera porównania listy osób, które wykupiły stanowe samochodowe tablice rejestracyjne z listą nabywców nalepek miejskich. W wyniku tego porównania wyszło na jaw, że ponad 2,000 osób nie uiściło opłat miejskich. Obecnie wysłano do nich wezwania do zapłaty oraz mandaty karne. Dotychczas ściągnięto już \$300,000 zaległości i nie ujawniono kwotę z tytułu kar za zwłokę. Do końca bieżącego roku przewiduje się odzyskanie brakujących \$200,000.

Przy okazji opracowania systemu wykrywającego opornych płatników policja ustaliła komputerowy sposób, który w przyszłości pozwoli prawie całkowicie uniemożliwić oszustwa ubezpieczeniowe. Znałe są liczne wy-

padki, gdy występowało do towarzystw ubezpieczeniowych z fałszywymi roszczeniami finansowymi w związku z rzekomą kradzieżą samochodu. Aby uzyskać odszkodowanie "ofiara kradzieży" meldowała b wypadku zaginięcia wozu, fałszowała tytuł własności podając zmienioną datę nabycia auta, oraz zmieniony numer rejestracyjny, uzyskiwała nowe tablice rejestracyjne, nowe nalepki miejskie i inkasowała często wysokie odszkodowanie. Obecnie taka procedura będzie znacznie utrudniona.

Departament Policji opracował system, który rejestruje samochody według numeru sryjnego, przy którym zakodowane są dane dotyczące rodzaju samochodu, jego marki i roku produkcji. W przypadku jakiegokolwiek niezgodności między tymi danymi a opisem samochodu podanym przez właściciela policja natychmiast przedsiewzięnie dochodzenia. W konsekwencji ukrócone zostaną nadużycia ubezpieczeniowe i znacznie utrudnione kradzieże samochodów, przynajmniej jeśli idzie o sprzedawanie lub używanie ich przez złodziei.

Dept. Opieki Społecznej Może Żądać Zwrotu Wypląt Gubernator Podpisał Odpowiednią Ustawę

Gubernator Thompson podpisał ustawę, upoważniającą Departament Opieki Społecznej oraz Medicaid do żądania zwrotu pieniędzy zdefraudowanych przez instytucje lub osoby prywatne z funduszu Departamentu Opieki.

Projekt ustawy został przedstawiony do rozpatrzenia legislaturze stanowej na jesiennej sesji, tuż po wydaniu przez Sąd Najwyższy Illinois orzeczenia, stwierdzającego, że departament nie ma żadnych praw do ubiegania się o zwrot pieniędzy wypłaconych instytucjom czy osobom prywatnym jako zwrot kosztów różnych świadczeń przez nie usług, głównie medycznych.

Ustawa przewiduje odpowiedzialność karną dla laboratoriów, szpitali i lekarzy, którzy podają zawyżone liczby przeprowadzonych badań czy dopuszczają się jakiegokolwiek innych oszustw finansowych wobec Medicaid. Najwyższą karą przewidzianą prawem jest 20 lat więzienia. Pieniądze nielegalnie pobrane od stanu mogą być ściągnięte drogą sądową, razem z procentami i karą w

wysokości \$2,000 za każde oszustwo.

"Nowa ustawa — powiedział gubernator — da Departamentowi Opieki Społecznej i prokuraturze broń przeciwko wszystkim oszustom, którzy wyludźali pieniądze od Departamentu. Z prawa tego odniesie korzyści każdy podatnik w Illinois, ponieważ każdy taki przypadek sprzeniewierzenia pieniędzy Medicaid właśnie jego bije po kieszeni.

Pieniądze, które przekazano dla Medicaid na pokrycie fałszywych rachunków wzięte były z innych funduszy — z funduszu szkolnictwa, innych rodzajów świadczeń opieki społecznej, z programu na zakłady dla psychicznie chorych i na opiekę nad dziećmi.

W październiku Sąd Najwyższy Illinois oddalił żądania zwrotu pieniędzy nielegalnie pobranych od Medicaid, ponieważ stan nie miał podstaw prawnych do wystąpienia z takimi żądaniami. W tej chwili kiedy opieka społeczna otrzymała odpowiednie upoważnienia Departament może wnieść ponownie oskarżenia.

Pomóżmy Najbiedniejszym

Wszyscy lubimy Boże Narodzenie. Jest to okres zawsze miłych wspomnień z dzieciństwa, rodzinnych i towarzyskich spotkań, radości dzieci, wymiany prezentów, dosytu. Nawet ci z nas, którzy na codzień żyją skromnie w święta pozwalają sobie na odrobinę luksusu. Boże Narodzenie jest radosne.

Nie dla wszystkich. Chorzy, samotni i biedni jeszcze bardziej w tym czasie odczuwają swoją niedolę, aby przyjąć z pomocą tym którzy tego potrzebują Departament Opieki Społecznej w Illinois wspólnie z First National Bank w Chicago i przy aktywnym poparciu najpoczytniejszych chigagoskich gazet, The Tribune, Chicago Sun Times, Chicago Daily News, Chicago Defender oraz 7 stacji telewizyjnych i 24 stacji radiowych rozpoczął zbiórkę pieniędzy. Przepisy dotyczące rozdziału zapomóg i zasiłków nie dopuszczają wydawania pieniędzy z budżetu opieki społecznej na cele inne niż przewidziane prawem; z publicznych pieniędzy nie można nikomu zrobić prezentu gwiazdkowego. Stworzono więc specjalny fundusz pomocy świątecznej dla najbardziej potrzebujących — Neediest Families Christmas Fund — fundusz do którego każdy z nas powinien w miarę swych możliwości dołożyć cegiełkę.

Rok temu 30-letnia Vivian Anderson, pracująca jako sekretarka do widzenia się, że cierpi na chorobę centralnego układu nerwowego, która trwale pozbawi ją możliwości chodzenia. Strach. Ból. Niedolstwo. Bezradność. Przyszło najgorsze. Vivian spędza życie w fotelu na kółkach. Opiekuje się swoim trzyletnim syn-

kiem, żyje z zasiłku z Social Security. Mąż opuścił ją 2 lata temu i nie potzuwa się do pomocy finansowej. Zapytana czego życzyłaby sobie na Gwiazdkę odpowiada: "Mój Krzyszek potrzebuje bucików. Ostatnio tak szybko rośnie..."

Gwendolyn Davis, również 30 letnia, w 1974 roku kula rewolwerowa wystrzelona przez męża ugodziła ją w kregosłup. Paraliż. Mąż, który tragicznego dnia w ataku szału zabił sąsiada i ranil dwie jeszcze osoby, przebywa w więziennym zakładzie psychiatrycznym w Menard. Gwendolyn z czterema synami utrzymuje się także z zasiłków. Ostatnio w jej mieszkaniu wybuchł pożar, pochłaniając wszystko co miała: meble, ubrania, nawet naczytnia kuchenne. Przez jakiś czas mieszkała u litościwych sąsiadów. Ostatnio wprawiono okna w wypalonym mieszkaniu i wróciła do siebie. Okopcone ściany. Pusto. Czego mogą spodziewać się na Gwiazdkę jej czterej synowie, w wieku od 6 do 12 lat?

Vivian i Gwendolyn oraz ich dzieci to zaledwie kropla w morzu potrzebujących. Pomóżmy im. Przyczynimy się do tego, aby ich święta były odrobinę radosniejsze. W ubiegłym roku mieszkańcy Chicago ofiarowali na Gwiazdkę dla najbiedniejszych \$955,000; prawie jedna na każde osiem osób pobierających zasiłek z opieki społecznej otrzymała swój 10-dolarowy prezent. Nie dopuścimy, aby w tym roku było gorzej. Ofiarujemy choćby niewielką sumę.

Czeki lub tak zwane "money orders" przysyłać można na adres: Neediest Families Christmas Fund, P.O. Box 2300, Chicago, Ill. 60690.

Nadużycia Na O'Hare

Straty Miasta Wynoszą Cwierć Miliona Dolarów

Oblicza się, że straty, jakie poniosło Chicago w związku z oszukiwaniami praktykami Airline Canteen Co. wynoszą ponad 250,000 dolarów. Cyfra ta, pochodząca z raportu, jaki na zlecenie prokuratora stanowego, Bernarda Carey został sporządzony przez ekipę dochodzeniową, dotyczy zaledwie okresu ostatnich 3 lat.

Airline Canteen, firma która do niedawna była w posiadaniu koncesji na prowadzenie kiosków handlowych na lotnisku O'Hare, znalazła się w centrum zainteresowania opinii publicznej, gdy dziennikarz i felietonista Chicago Daily News, Mike Royko, opublikował skandaliczne okoliczności, w jakich uzyskała swój niezwykle zyskowny kontrakt i ogłosił, że oszukiwała miasto przy przekazywaniu opłat z tego kontraktu wynikających. Dochodzenie potwierdziło zarzuty.

Mimo, że 4 paczki zawierające dokumenty finansowe firmy rzekomo zginęły — jak wiemy również w bardzo podejrzanych okolicznościach — prowadzącym dochodzenie udało się ustalić, że właściciel Airline Canteen, Walter J. Henely, przekazywał na rzecz miasta 12% od zaledwie połowy faktycznych dochodów, podczas gdy kontrakt przewidywał 12-15% od całości. Stąd właśnie pochodzi ćwierćmiliona zaległość.

W oszukiwaniach machinacjach buchalteryjnych poza Henely'm brała również udział jego księgowa, Hildgarde Brady i jeszcze jedna urzędniczka, w tej chwili nie wymieniana z nazwiska. Dokumenty dotyczące faktycznych obrotów handlowych i płynące stąd zyski przekazywano na specjalny rachunek w First National Bank of West Chicago, w którym jednym z dyrektorów był Henely. Poza nim dyrektorami tego banku — prawdopodobnie wtajemniczonymi w całą operację — były dwie polityczne osobistości powiatu Cook: Thomas J. McCracken, zastępca byłego kierownika urzędu podatkowego w powiecie, P. J. Cullertona, oraz senator Richard A. Walsh (R-River Forest).

Mayor Bilandic odwołał koncesję

Policja Poszukuje Dwóch Złodziejek

Policja poszukuje od niedzieli dwie kobiety oskarżone o wykradzenie \$2,500 75-letniej staruszce. Namówiły one Carol Sherwood do podjęcia z banku tej sumy i następnie zabrały pieniądze. Ofiara oszustwa czy też naiwności podała policji rysopis złodziejek i numer rejestracyjny samochodu, którym odjechały.

Oszustki zaczęły Sherwood na ulicy mówiąc, że znalazły torbę z \$40,000 gotówki i notatkę, że właściciel nie chce płacić podatku za te pieniądze, przekonały naiwną, żeby wyjechała z banku \$2,500 na zapłacenie podatku. Reszta była prosta — odebrały starej kobiecie jej własność i odjechały.

Airline Canteen i ogłosił przetarg na nowy kontrakt. Dostanie się on prawdopodobnie firmie Elson's of Illinois Co., która w ubiegłym czwartek ofiarowała miastu 30% od dochodów, a więc ponad dwukrotnie więcej w stosunku do tego, co płaciła firma Henely'ego.

Choć dochodzenie w sprawie nie jest jeszcze całkowicie ukończone w tej chwili już miasto wniosło do Sądu Okręgowego sprawę, oskarżając Airline Canteen o ukrycie \$700,000 pochodzących z zysków związanych z prowadzeniem kiosków handlowych na terenie międzynarodowego portu lotniczego, przez przekazanie tej sumy na zakamuflowany rachunek w banku Western Chicago.

2 Ofiary Pożaru

Dwie kobiety zginęły w pożarze, jaki wczoraj w godzinach rannych wybuchł na drugim piętrze domu mieszkalnego w Anna, IL. Ofiarami były Marie Hankins, 75 i Mary Lxavis, około 30. Przyczyn pożaru nie ustalono. Dom obu kobiet spłonął doszczętnie.

Zginęli w Wypadku

W niedzielę znaleziono zwłoki porucznika Lawrence'a Larson z jednego z przedmieść chigagoskich i kapitała Jamesa Winburn z Montana, którzy zginęli w katastrofie samolotu F-4 Phantom. Wypadek zdarzył się na pograniczu stanów Utah i Nevada. Obaj lotnicy brali udział w ćwiczeniach wojskowych w Utah. Wypadek zdarzył się podczas bardzo złej pogody.

95-Letnia Kobieta Ofiarą Pożaru

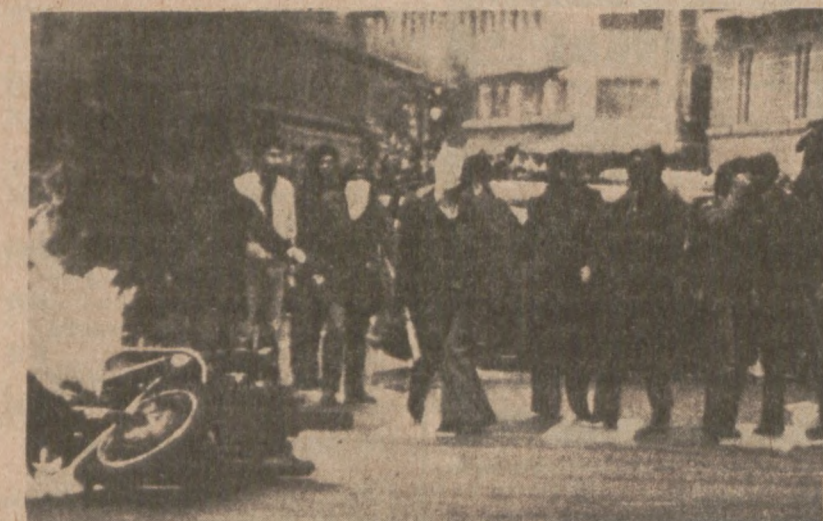
W pożarze, który pochłonął w niedzielę rano trzy domy na południowej stronie ulicy Wabash, 95-letnia kobieta została lekko ranna. Zabrano ją do szpitala Provident. Dwunastu innych mieszkańców tych domów zdołało uknąć niebezpieczeństwo. Jeden z domów jest zupełnie zrujnowany a dwa pozostałe poważnie uszkodzone.

Zabity Przez Szkolny Autobus

5-letni chłopczyk z St. Louis, Ill., Macus A. Frank zginął w wypadku drogowym. Wysiadł on z autobusu szkolnego i zamiast wejść na chodnik zaczął bawić się śniegiem na jezdni. Autobus, z którego wyszedł ruszył i dziecko nagle znalazło się pod jego kołami. Kierowcy autobusu nie ukarano, ponieważ wypadek nie był jej winą.

Wypadek Na Autostradzie

Jedna osoba poniosła śmierć a druga została ranna w wypadku drogowym, który wydarzył się na autostradzie stanowej nr. 47. John Mc-Vinney, 59, zginął na miejscu, a kierowca ciężarówki-cysterny, z którą zderzył się jego samochód został ranny.



WŁOCHY. — Lewicowcy podpalają motocykl podczas demonstracji na ulicach Bari przeciwko zabiciu 18-letniego komunisty, Benedetto Petrone. Petrone zginął od rany zadanej nożem podczas walki ulicznej między komunistami i faszystami, którzy starli się na ulicach tego miasteczka w dniu 28-go listopada br.